Ner 92. Kraków 21 Kwietnia — Wtorek. Rok 1868.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| **Miejscowa** w Krakowie | złr. 20 | złr. 5 | złr. 2 |
| — we Lwowie | „ 21 | „ 5 c. 25 | „ 2 |
| **Pocztą** w państwie Austryackiém | „ 24 | „ 6 | „ 2 c. 25 |
| „ do Prus | tal. 17 sgr. 2 | tal. 4 sgr. 8 | tal. 1 sr. 16 |
| „ Rzeszy niemieckiéj | „ 21 „ 10 | „ 5 „ 10 | „ 1 „ 25 |
| „ Francyi i Anglii | fran. 108 | frank. 27 | frank. 10 |
| „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi | „ 116 | „ 29 | „ 10 |
| „ Belgii | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

**Listy** z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

**Prenumeratę przyjmują:**
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

**Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

**Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* i p. *Rudolf Mosse* Friedrichsstrasse Nr. 60. — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund*.

**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

## Kraków 20 kwietnia.

Niepewność utrzymania pokoju zawsze jeszcze cechuje obecną chwilę. Położenie polityczne się nie zmieniło, zawsze jeszcze pytanie, pokój czy wojna? góruje nad innemi kwestyami w sytuacyi chwilowej. Zaufany minister Napoleona III wyrzekł wprawdzie stanowczo, że Cesarz nie chce wojny; ale skutek tego oświadczenia również niepewny, i zaufania nie wdraża. Bo jakkolwiek głos Francyi może być przeważnym w tej mierze, przekonała się już Europa, że pokój lub wojna nie zawisła ostatecznie od Cesarza Francuzów, co większa, że polityka napoleońska nie jest niezawodną.

Co do nas, powiedzieliśmy dawniej, zaraz z pierwszem wystąpieniem wojennych pogłosek, że głównej ich przyczyny nie w samych tylko sprawach polityki międzypaństwowej szukać należy, ale raczej w stosunkach wewnętrznych i położeniu, w jakiem się każde państwo znajduje, że źródłem tych wieści wojennych jest raczej przeczucie, aniżeli przewidywanie zajścia między mocarstwami z tego lub owego powodu, którego nawet wskazać nikt dziś nie jest w stanie. Do tego nader wątpliwego co do swej trwałości położenia mocarstw, jakiego obraz w kilku rysach podaliśmy wtedy, dodać jeszcze wypada owe ruchy społeczne, które na tylu punktach w Europie wybuchły, a prawie wszędzie się gotują. Owe ruchy, którym zmowy robotników dają tylko pewną namacalną formę, sięgają dużo głębiej, są one w istocie społeczne. Owe ustępstwa robotnikom czynione, które takie ruchy uspokajają, a raczej odraczają tylko chwilowo, to ustępstwa społeczne; owa krew tu i owdzie wylana, aby ruchy takie uśmierzyć, to tylko forpocztowe strzały w owej walce społecznej, którą stoczyć przyjdzie. Wszystko to tylko symptomata owego przeobrażenia społeczności, do którego wiek nasz szczególnie od lat dwudziestu z tak niesłychanym dąży pośpiechem. Kto ten ruch wywołał, jakich on sprężyn używa, jakiemi się wpływami kieruje, nie rozbierać nam teraz; dość, że jest, że ulega mu społeczność prawie wszędzie, że ów proces przeobrażenia nieuniknienie przejść musi pomimo niebezpieczeństwa, jakie każdy widzi, i które jest w istocie.

Słusznem przeto bardzo wydawało nam się zdanie, jakie niedawno czytaliśmy w jednym z dzienników, że przeczucie tego koniecznego wstrząśnienia taką trwogą przejmuje społeczność, iż może wolałaby wojnę. Ale zadziwiliśmy się nieco, gdy organ ten, właśnie w tem przeczuciu, które ogarnia społeczność, upatruje rękojmię utrzymania pokoju, i zapewnia, że w każdem państwie społeczność tak jest owem gotującem się przeobrażeniem zajętą, iż wojny przypuścić nie można już dla tego samego, że każda o sobie myśleć musi.

Zapewne, że o sobie myśleć musi każda społeczność; ale czyż właśnie dla tego, dla swego ratunku, wybierając z dwojga złego, nie przełoży obawy nad trwogę, nie będzie woleć wojny od walki społecznej, jeżeli tylko osądzi, że przez pierwszą drugiej uniknąć zdoła? A dojść może do tego przekonania już przez to samo, że nie widzi siły, którаby ów ruch społeczny utrzymała w jakiejkolwiek organicznej kolei, którаby bieg miarkowała, którаby gwałtowności zagrażającej pierwszym społecznym żywiołom i podstawom dostateczne stawiała zapory. Gdzież w dzisiejszym ruchu wpływ religii i moralności nie podkopany, gdzież uszanowanie rodziny, własności, gdzie uznanie prawa tak silne i powszechne, aby na niem opierać się społeczność mogła? Nie mówimy tu o frazesach, które się rozlegają, ale o rzeczywistości, której nie ma. Gdyby te wszystkie podstawy społeczności nie były zachwiane, gdyby zasady nie były sponiewierane, gdyby owe szumne liberalne obiecanki nie były frazesami, nie byłoby trwogi.... a widzi takową nawet ów liberalny dziennik.

Lecz wojna nie uratuje społeczności, z wojną czy bez wojny nie uniknie ona tego przeobrażenia, które już się stało koniecznością. Być może, ale wojna ma to do siebie, że wobec niej milkną namiętności, jak w ogóle wobec śmierci. Ma ona swoje następstwa, nie tylko polityczne, ale i społeczne. Bądź co bądź, wpływa ona na kierunek, jakim idzie społeczność, choćby tylko przez ofiary jakie jej nakłada, poświęcenie jakiego po niej wymaga, zwrot i skupienie jakie jej nadaje. Od wojny nie pod hasłem „siły przed prawem", ale właśnie w imie prawa podjętej i prowadzonej, społeczność spodziewaćby się mogła, nie że przeobrażenia uniknie, ale że dojdzie do niego na drodze, którаby ją pewnie, nie jak dzisiaj trwogą, ale błogą napawała otuchą.

---

Wczorajsza *Presse* wiedeńska podaje list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Kilka słów, o których umieszczenie w szacownem piśmie pańskiem upraszam, nie zamierzają bynajmniej odpierać owych podejrzeń jakiemi się *Debacie* w długim swym wstępnym artykule z 15go b. m. mój prywatny charakter obrzucić podobało; nie mają one również na celu moich uczuć i przekonań usprawiedliwiać, z którychzdawać sprawy nie jestem wcale obowiązany, i nikt nie ma prawa żądać odemnie takowego rachunku. Poczuwam się jednak do obowiązku, w obronie godności i niepodległości poselskiej, zaprotestować przeciw owemu lekceważeniu, z jakiem rzeczony artykuł mnie napadł. Bronić mojej godności i niepodległości jako posła i członka Rady państwa przeciw nieusprawiedliwionym i podejrzliwym napaściom, nakazuje mi wzgląd tak dobrze na monarchią jakoteż na kraj, który mam zaszczyt reprezentować.

Postępowanie redakcyi *Debatty* nie da się usprawiedliwić, skoro o czynnościach moich jako posła do Rady państwa wydaje sąd nie na faktach oparty, ale dowodzący tylko usiłowań, aby mnie na potwarcze narazić podejrzenia. Działanie moje było zawsze jawnem, i każdemu przysłuża prawo takowe jawnie krytykować; ale nie przysłuża nikomu, a najmniej redakcyi pisma, które się stawia jako organ poważny, prawo wyszukiwania powodów mego postępowania zapomocą złośliwych, potwarczych i niczem usprawiedliwić się nie dających przypuszczeń.

Nie chcę wchodzić ani jaki był cel artykułu, ani jakie widoki piórem kierowały, — moje postępowanie, moje zawsze głośno wypowiadane opinie mogą w każdym razie w dziennikach znaleść potępienie lub uznanie, ale wszelako muszę protestować przeciw domysłom, które się na czczych frazesach o „intrygach", „reakcyi" „konkordacie" i „liberalizmie" opierają.

Odpowiedziałoby to raczej moim skłonnościom, milczeniem pokryć ów napad; lecz poszanowanie jakie mam dla opinii publicznej, i uznanie jakie dziennikarstwu oddaję, nie pozwalają mi tak podstępnie rzuconych podejrzeń i potwarzy bez protestacyi pozostawić.

Przyjm Panie Redaktorze wyraz wysokiego szacunku.

Kraków 16 kwietnia 1868 r.

*Adam hrabia Potocki.*

---

## KORESPONDENCYA CZASU

**Lwów** 18 kwietnia.

(*B. R.*) W piśmie z 11go b. m. w numerze 88ym *Czasu* umieszczonem udowodniłem, że według ustaw zasadniczych Rada państwa nie jest kompetentną uchwalać ustawę o organizacyi władz politycznych, lecz jedynie tylko może uchwalić zasadnicze prawidła (*Grundzüge*), według których dotycząca organizacya w krajach poszczególnych przeprowadzoną być ma; reszta, mianowicie uchwalenie ustawy organizacyjnej dla każdego kraju z osobna, należy do Sejmu krajowego.

Że Rada państwa przekroczyła swój prawowity zakres pod tym względem, może to dla innych, zwłaszcza niemieckich krajów koronnych być kwestyą wcale obojętną; ale dla nas jest kwestyą żywotną, kwestyą, od której prawowitego rozwiązania zawisło: czy Galicya ma brać udział w możliwym przecież rozwoju konstytucyjnym, powiedzmy raczej w jakimkolwiek postępie — czyli zaś przeciwnie losem jej jest pozostać na zawsze kolonią, nie kolonią angielską nawet, ponieważ tam i kolonie mają zarząd mniej lub więcej właściwy, lecz kolonią w najgorszem znaczeniu tego wyrazu.

Weźmy drobny przykład: czyliż mogłaby była wszcząć się owa równie zgubna jak bezowocna polemika o delegacyę namiestniczą między Krakowem a Lwowem — polemika rodząca tyle kwasu i bałamuctwa i straty czasu drogiego — gdyby, jak tego wymagają ustawy zasadnicze, uchwalenie ustawy o organizacyi było Sejmowi pozostawione, a przynajmniej gdyby nasza delegacya w Radzie państwa była zajęła wobec kwestyi organizacyjnej stanowisko wyraźne, jakie zająć przynależało? A to tylko, jak się rzekło, drobny przykład; to dopiero początek zgubnych następstw, jakie musi za sobą pociągnąć przeoczenie i nadwerężenie a może zniweczenie jednego z najważniejszych praw kraju. Właściwie, gdy uchwała Izby posłów Rady państwa jeszcze nie jest prawem, nie powinnoby się mówić o zniweczeniu prawa kraju; lecz niestety, czy kto gotuje się do naprawy popełnionego błędu? Przeciwnie; nikt nie występuje wprawdzie jawnie — albowiem dzięki Bogu, wstydu jeszcze się nie pozbyliśmy — ale wielcy mędrcy stanu pomrukują, że autor uwag o niekompetencyi Rady państwa umieszczonych w *Czasie* nie był w Radzie państwa, nie zna rozpraw dotyczących, nie rozumie § 11go lit. *l.* ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 r., i t. d. i t. d. Smutny to widok, a tu nie ma czasu pisać obszernych rozpraw o paragrafie jedenastym. Jednak dobrze będzie, aby kraj wiedział, aby mianowicie dowiedzieli się i ci, co w Krakowie spierają się i petycyonują, i ci co we Lwowie piorunują i w Tarnowie i t. d. protestują lub protestować zamyślają, iż podano krótką, ale dostatecznie rzecz wyjaśniającą prośbę do Wydziału krajowego, aby raczył przedsięwziąć odpowiednie kroki zaradcze ku ochronie praw Sejmu krajowego co do uchwalenia organizacyi urzędów i sądów w kraju; i jest niejaka nadzieja, iż gorliwi o dobro kraju członkowie Wydziału z księciem prezesem na czele ujmą się za tą ważną sprawą.

---

**Wiedeń** 18 kwietnia.

♯ Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi 7miu, której powierzono wstępne obrady nad projektami finansowemi Dra Brestla, rozprawiano jeszcze raz nad wnioskiem sprawozdawcy Skenego o podatku majątkowym. W obradach tych brali udział pp. Hopfen, Skene, Piotr Gross, Dr Banhaus i Mayer; nieobecnymi byli pp. Winterstein i Dr Perger. Podkomisya przyjęła wniosek Skenego, a tem samem odrzuciła bezwarunkowo projekt o podatku majątkowym. Uchwała ta wywołała naturalnie odrazu najróżnorodniejsze pogłoski, które wszystkie na to się zgadzają, że minister skarbu Dr Brestel, w razie przyjęcia przez Izbę wniosku wydziału, zamierza ustąpić, czyniąc dalsze pozostanie swe w gabinecie zawisłem od losu swoich projektów. Pogłoski te są fałszywe. Pisałem wam już dawniej, że ministerstwo nie staje solidarnie w obronie projektów finansowych, że nawet Dr Brestel z odrzucenia lub zaprowadzenia ważnych modyfikacyj swoich projektów, żadną miarą nie robi kwestyi gabinetowej. Zdaniem jego są to tylko projekta, które — gdyby poklasku nie znalazły — innemi zastąpić wypada. Od tego czasu położenie rzeczy w niczem nie doznało zmiany.

---

**Paryż** 16 kwietnia.

§. Francya, Anglia i Austrya postanowiły pomimo wcielenia Królestwa Polskiego do Rosyi, zatrzymać w Warszawie konsulów jeneralnych. Jeżeli sprawdzi się pogłoska, że ks. Gorczakow przesyła okólnik z powodu tego wcielenia, postępowanie trzech mocarstw będzie miało jakie takie znaczenie. Zdaje się jednak, że na tem się skończy teraz; i mocarstwa, kto wie, czy nie zmienią z czasem charakteru swych konsulów, jak to uczyniła Anglia w Algieryi. Można się tego obawiać w chwili panowania w Europie wysokiej niemoralności politycznej, i na wszystko baczyć należy. Baron Finot stanie w Warszawie zaraz po świętach rosyjskich. *J. des Débats*, który tyle niedorzeczności był napisał, miał uczciwość zamieszczenia korespondecyi *Dziennika Poznańskiego*, w której było wyrażono, że dziś lepiej być w Polsce wszystkiem niż Polakiem.

Onegdajszy szał pokojowy, który ukazał się na giełdzie z okazyi pogłoski, iż Prusy zezwalają na rozbrojenie, zdawał się znajdować potwierdzenie w mowie, którą miał minister Baroche w Rambouillet przy poświęceniu nowego kościoła. Minister zapewnił, że rząd szuka pokoju. Ale niebawem dowiedziano się, że rozbrojenie Prus, jak o tem w ostatnim liście napomknąłem, było bajką. Hr. Bismark miał ofiarować, że rozpuści na urlop część armii, nie zmieniając jej organizacyi. Margr. Moustier miał wykazać niedostateczność tego i zażądać rozbrojenia twierdz nadreńskich, a nadto zniesienia magazynów. Hr. Bismark nie podpisze nigdy tego warunku. Wie o tem *Patrie*, skoro, nie pomnąc na język dzienników rosyjskich, uważa wiadomość o rozbrojeniu za zmyśloną. W chwili, kiedy pp. Rouher i Baroche sławią pokój, marszałek Niel i admirał Rigaud de Genouilly mówią jedynie o wojnie. Taka dwoistość języka rządowego zakrywa cele cesarskie. Widząc co się dzieje w Europie, opinia publiczna we Francyi nie wierzy w pokój i nie uwierzy weń aż po wojnie. W Ciałach obradujących panuje zdanie, że przy dzisiejszej gotowości Francyi wojna mogłaby być prowadzoną ze skutkiem. Słyszy się deputowanych wołających o pośpiech i zarzucających Cesarzowi brak decyzyi. W tem zdaniu jest przesada. Francya jest znowu potężną, ale nie ma jeszcze zbytku nowych karabinów. Ludzie będący za wojną, jeszcze jej nie widzą, chyba, jak mówią, że karabiny same wypalą. Wczoraj p. Busson Billault, raporter komisyi budżetowej, był u marszałka Niela w interesie budżetu jego ministerstwa. Marszałek oświadczył, iż nie zmniejszy budżetu, i to oświadczenie ponowi dziś w łonie komisyi. Zakładane są dwa obozy a raczej pola ćwiczeń pod Paryżem: w Saint Maur i Gentilly. Co do kompanij wolnych strzelców, marszałek robi im wszystkie możebne ustępstwa, ale domaga, się, aby należały do organizmu gwardyi ruchomej. Zgodziły się już na to kompanie departamentu Meurthe i zgodzą się zapewne na to inne, które się były rozwiązały.

Prostując onegdajszy artykuł *J. des Débats*, *La France* zaprzeczyła, aby chodziło kiedy o wyłączne przymierze z Prusami w chęci nabycia Belgii. Nadmieniłem w ostatnim liście, że Cesarz wiedząc co może Anglia, nie stara się wcale o ten kraj. *Pays*, organ pp. Rouher i de la Valette, nie spuszcza jednak z oka tego przedmiotu swych patronów i wczoraj mówił znowu o przymierzu z Ameryką, Prusami i Włochami, obroconemu przeciw Anglii. W epoce sfinxowej, w której żyjemy, niektórzy utrzymują, że wszystko przypuścić należy, i choć niesłusznie, tak czynią podejrzliwi Anglicy. Obóz 25,000 ochotników zebrany pod Brighton miał być próbą. Anglicy chcieli się przekonać, czy w potrzebie będą mogli zebrać w jeden dzień 100,000 ochotników nad brzegami ciaśniny Kaletańskiej.

Dziś lub jutro ma tu przybyć król Leopold, którego bratowa jest siostrą ks. Rumuńskiego. Przyjazd ma mieć na celu interesa Rumunii.

Pogłoska, że jen. Fleury jedzie do Petersburga, wydaje się zmyśloną.

We Florencyi będzie ks. Pruska, ale nie Carewicz. Przebąkują, że po ślubie ks. Humberta, Wiktor Emanuel może abdykować, i że wtedy jen. Marmora złoży nowy gabinet. Baron Malaret wrócił do Florencyi. Margr. Moustier posłał do Rzymu p. Lheritier w interesie rozkładu długu.

Przyjęty bardzo zimno przez Carewicza w Nicei z przyczyny awantury, jaką miał z p. Meyendorfem, bar. Budberg, podawszy się poprzednio do dymisyi, udał się za onegdaj do Monachium dla pojedynkowania się z p. Meyendorfem, który go obraził. Wrócił on wczoraj nietknięty i zajechał do ambasady. Sądzą dotąd, że dymisya jego nie zostanie przyjętą.

P. Forcade, kronikarz *Revue des Deux Mondes* i redaktor Rotszyldowskiej *Semaine financière*, został powieziony nad morze, ale nie ma nadziei, aby wyzdrowiał. Był to mój niedaleki sąsiad. Pełen talentu, ale zasad niepewnych, żył on jak Rzymianin z epoki upadku. Pracował wiele, ale jadł także ogromnie. Zarabiał różnemi sposobami 60,000 fr. rocznie, a nie zostawił jednego grosza. Zastąpił go w *Revue des Deux Mondes* p. Karol de Mazade, mąż prawy i przyjaciel sprawy polskiej. We wczorajszej kronice tego przeglądu, p. de Mazade zarzuca Cesarzowi wahanie się, staranie się o zbyt wielu przyjaciół i tracenie drogiego czasu. Skargi na chaos polityczny i moralny są tu ogólne. Dawniej były stałe zasady, dziś bardzo one osłabły. Dziennikarze są często bez skrupułu, a potrzeby ich się wzmagają. Są ludzie afiszujący w dziennikach ateizm. Teatra doszły do *Grande duchesse Gerolstein*, a romanse do plugawości p. Ernesta Feydeau. Cywilizacya materyalna sprowadza następstwa przewidziane r. 1852 w felietonach *Czasu*. Nie taką drogą postępują Anglia, Stany Zjednoczone a nawet Prusy. Prusy mają cynizm polityczny, ale chronią swą społeczność od słabości, wiedząc, że ona szkodzi narodowi. Francya potrzebuje wstrząśnienia, nie wewnętrznego zaiste, które mogłoby ją zgubić, lecz zewnętrznego, potrzebuje działania. Jej armia jest mężna i wzorowo prowadząca się, jej włościaństwo pracowite, a ogrom ludności rządny i oszczędny. Uczucie religijne wzmaga się w miarę afiszowania materyalizmu i każdy to tu spostrzega. Społeczność francuska wymaga ocknienia się, sprostowania, a to nie dzieje się tylko przez podjęcie wielkiej pracy zewnętrznej.

Nowiniarze wysyłali Cesarza aż do Turcyi. *Constitutionnel* był tak dobry, że temu zaprzeczył. Cesarzewicz jest hucznо przyjmowany w Bretanii.

---

**Rzym** 13 kwietnia.

Dnia wczorajszego Ojciec Święty otoczony całym blaskiem najwyższego swojego przedstawicielstwa na ziemi odprawił sam uroczyste nabożeństwo nad grobem Swiętych Apostołów. Odśpiewał sumę tym już tylekroć sławionym głosem, któremu rzadko jaki inny dorównać potrafi rozciągłością, dźwięcznością, potęgą. Słysząc go śpiewającego przed wielkim ołtarzem, wśród niezliczonego zastępu duchowieństwa, rzęsistego światła i obłoków kadzidła — co tyle uroczystości dodają najwspanialszemu temu obrzędowi odprawiającemu się pod niebotyczną kopułą Michała-Anioła, — rzekłbyś, że to młodzieniec rozwija takie bogactwo głosu w świątyni, gdzie najsilniejsze piersi zwyciężane bywają gmachu ogromem. Ten śpiew 76cio-letniego starca zdumieniem napełniał cudzoziemców, którzy go po raz pierwszy słyszeli. Zjazd był nadzwyczajny i bezprzykładny; w koło w. ołtarza i krypty mieszczącej w sobie zwłoki Swiętych Apostołów panował taki ścisk czarnych fraków i mundurów, że ruszyć się prawie niepodobna było i że większa część przytomnych część tylko obrzędów widzieć zdołała. Dla kobiet powznoszono nowe trybuny oprócz dawnych, co jednak nie przeszkodziło wcale temu, aby do tysiąca dam zaopatrzonych w bilety nie pozostało bez miejsca, prze to iż, przez nieroztropne rozporządzenie rozdano więcej biletów niż było miejsc. Po ceremonii Ojciec Swięty udał się na zewnętrzny krużganek bazyliki, ażeby stamtąd błogosławić miasto i świat cały. Pomimo lekkiego deszczu, co dopiero przed samem błogosławieństwem na chwilę rosić przestał, ogromny Plac Sw. Piotra natłoczony był niezliczonymi widzami. W koło obelisku stało około ośmiu tysięcy papiezkiego wojska pod bronią; jenerał Kanzler z innymi dowódzcami znajdował się konno na ich czele. Plac przedstawiał jednolitą powierzchnią głów; płaskie dachy otaczających go podsieni, okna, balkony i dachy okolicznych gmachów a nawet stroma wyżyna Janikulu panująca nad placem czerniły się ludem jak wielkie mrowisko. — Gdy się Ojciec Święty ukazał na krużganku uroczysta cisza ogarnęła tłumy; zdawało się że dwakroć sto tysięcy ludzi oddech w piersiach zatrzymało; słychać było krzyk kawek krążących w koło kopuły. Głos Piusa IX zstępujący z wysokości na uciszone rzesze jak głos proroka z wierzchołka Synai miał potęgę, harmonią i urok, jakich żadne pióro opisać a żadna wyobraźnia wymarzyć nie zdoła. Magnetyczna, że tak powiem, władza jego ramion podnoszących się ku niebu, by całą kulę ziemską jednem objąć błogosławieństwem, wszystkie zniżyła kolana i wszystkie czoła pochyliła do ziemi. Była to chwila niewypowiedzianie uroczysta i wzniosła. Huk dział zamkowych i bicie w dzwony trzystu sześćdziesięciu kościołow rzymskich odpowiedziały na skinienie Najwyższego Pasterza żegnającego cztery strony świata. Wrażenie, jakie to jedyne w świecie widowisko sprawiło na niezliczonych widzach, było tak silnem iż pełen zapału okrzyk wzbił się z tysiącznych piersi ku Ojcu Swiętemu, w przeróżnych językach katolickich ludów. — Wobec tej wielkiej manifestacyi Papież zatrzymał się na krużganku i długo patrzał na to morze głów ludzkich witających go z uniesieniem. Potem powstawszy po raz drugi z przenośnego tronu swego, przeżegnał na nowo rzesze.

W wieczór wspaniałe widowisko oświetlenia kopuły, facyaty i portyków Sw. Piotra, ucierpiało trochę od deszczu, który przeszkodził Rzymianom i cudzoziemcom tak tłumnie ściągać się na nie.

Na błogosławieństwie papiezkiem znajdowało się ośmiu deputowanych włoskich. Zapewniają, że hr. Sartiges, który jak najczulsze protestacye w imieniu francuskiego rządu czynił w tych dniach Ojcu Swiętemu, wspomniał niby także o sprostowaniu granic, coby pociągało za sobą terrytoryalne powiększenie państwa papiezkiego przywracając mu Orvieto z przyległościami. Jednak Cesarz w zamian takich względów żądałby koniecznie, jak utrzymują, aby Ojciec Swięty zachęcił biskupów i duchowieństwo francuzkie do popierania rządowych kandydatów na przyszłych wyborach. Przyjechał do Rzymu p. Mancardi w sprawie długu papiezkiego, który Włochy na naleganie Francyi na nowo się spłacać podejmują.

Lecz Ojca Swiętego do Cesarza austryackiego ogłoszony w *International* jest podrobionym od deski do deski. Ten, który Papież do Cesarza napisał za pośrednictwem hr. Beaufort, ma być całkiem innego brzmienia. Kardynał Antonelli przesłał nuncyuszowi notę w odpowiedzi na tę, którą baron Beust wystosował był do hr. Crivelli. Odpowiedź ta oznacza ostateczny kres ustępstw, jakie Stolica Sw. uczynić może gabinetowi wiedeńskiemu w sprawie konkordatu.

Wkrótce po p. Witoldzie Stablewskim pełnym nadziei młodzieńcu zeszła z tego świata w Rzymie młoda także Polka, pani Orłowska, z domu Grocholska.

---

**Kraków** 20 kwietnia. (W sprawie języka polskiego w sądach). Przypomną sobie zapewne czytelnicy podany przez nas okólnik ministra sprawiedliwości Dra Herbsta z d. 23 lutego b. r. w sprawie używania języka polskiego w sądach galicyjskich. Okólnik ten, w dzienniku naszym parokrotnie rozbierany, ulegał i ulega jeszcze dotąd w miarę osobistego zapatrywania się rozmaitej interpretacyi. Wywołał on także w Prezydyum tutejszego sądu krajowego niejakie wątpliwości; celem usunięcia takowych prezes p. Budwiński zażądał od Prezydyum sądu wyższego wyjaśnienia w tym względzie. Kwestya zaprowadzenia języka polskiego w sądach naszych jest zbyt ważną, abyśmy tak zapytanie Sądu krajowego jak i odpowiedź Sądu wyższego w piśmie naszem pominąć mogli. Umieścimy więc pisma obu prezesów, zastrzegając sobie kilka uwag w tej sprawie. Oto z kolei w dosłownem tłomaczeniu nota, wystosowana przez prezesa Sądu krajowego p. Budwińskiego do Prezydyum Sądu wyższego:

Do L. 296/p. Rozporządzenie wysokiego ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 marca do L. 1124 w sprawie używania języka polskiego w sądach zrodziło wątpliwość, czy rozporządzenie to znosi dawniejsze przepisy, dotyczące używania języka niemieckiego w wewnętrznej manipulacyi sądu, tudzież w korespondencyi z innemi sądami lub władzami.

Dla uniknienia publicznych i prywatnych zażaleń z jednej, a uzyskania pewnej prawnej podstawy w postępowaniu sądowem z drugiej strony, widziałem się zniewolony, w skutek zwyż wspomnionej wątpliwości, wystosować do Prezydyum c. k. sądu wyższego zapytanie i prosić o wyraźne wyjaśnienie, czy w przypadkach, w których stosownie do istniejących przepisów uchwały stronom w języku polskim mają być doręczane, używanie języka polskiego w myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 23 lutego ma tylko dotyczeć wydawania uchwał stronom, wyciągów z aktów, referatów wraz z motywami, oddawania i protokołowania zdań członkow sądowych, lub też czy w takich razach można języka polskiego używać bezwarunkowo, a mianowicie:

*a*) w sprawozdaniach do c. k. Sądu wyższego,

*b*) w korespondencyach urzędowych tak sądów między sobą, jakoteż z innemi władzami i urzędami w Galicyi,

*c*) w poleceniach sądu do swoich organów, w szczególności do urzędu depozytowego, do protokółu podawczego, do ekspedytu, do registratury, do nadzoru aresztu dłużniczego i więzienia, do delegatów sądowych i woźnych,

*d*) w poleceniach sądu do notaryuszów, jako komisarzów sądowych,

*e*) w notach do izb notaryalnych i adwokackich, nakoniec

*f*) w sprawozdaniach wspomnionych pod *c*) i *d*) organów sądowych do sądów.

Zwróciłem nadto uwagę, że przyspieszenie postępowania sądowego w sprawach karnych wymaga, aby c. k. prokuratorya w przypadkach, gdzie stosownie do istniejących przepisów uchwały mają być wydawane w języku polskim, swoje wnioski pisemne również w tymże języku stawiała."

Odpowiedź Prezydyum sądu wyższego na powyższą notę, podamy w numerze jutrzejszym.

---

Rada miejska król. wolnego miasta Drohobyczy podniosła stałą pensyę dwóch pomocników nauczycielskich przy tamtejszej szkole głównej z 84 złr. na 180 złr. rocznie, co się z należytem uznaniem do publicznej podaje wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie d. 10 kwietnia 1868 r.

---

Rada gminy miasta Złoczowa uchwaliła, aby:

1. Pani Wilhelminie Niedźwieckiej nauczycielce przy tamtejszej szkole żeńskiej podwyższyć płacę dotychczasową 262 złr. 50 c. a. na 300 złr. wa.

2. Mianować teraźniejszą pomocnicę pannę Maryę Neunteufel nauczycielką z płacą 200 złr. wa.

3. Tudzież mianować kandydatkę pannę Maryę Mutz pomocnicą z płacą 150 złr. wa.

Biorąc uchwałę co do powiększenia płacy dla pierwszej nauczycielki z uznaniem do wiadomości, Rada szkolna na przedstawienie rzeczonej Rady gminnej mianuje pannę Maryę Neunteufel nauczycielką z płacą roczną 200 zrł. a pannę Maryę Mutz pomocnicą z płacą 150 złr. wa.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie 7 kwietnia 1868 r.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego uprasza szanownych członków Wydziałów okręgowych Towarzystwa kredytowego, którzy dotąd nie przysłali zawiadomienia o zawiązaniu się, aby raczyli uskutecznić tę czynność jak najprędzej, albowiem rozpisanie wyboru delegatów, a następnie zwołanie ogólnego zgromadzenia Towarzystwa kredytowego od ukonstytuowania się Wydziałów okręgowych zależy.

We Lwowie d. 18 kwietnia 1868 r.

*Krasicki.*

---

Najwyższem postanowieniem z dnia 2 kwietnia N. Pan potwierdził wybór właściciela dóbr Kazimierza Grocholskiego prezesem i Jana hr. Załuskiego wiceprezesem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

---

Najwyższem postanowieniem z d. 10 kwietnia N. Pan nadał podoficerom Henrykowi Schieblowi, Antoniemu Kieferowi, Maurycemu Boliczowi srebrny krzyż zasługi, pierwszemu z koroną, a polecił wyrazić pochlebne uznanie szeregowcowi Józefowi Kolarowi — wszystkim za ocalenie kilku osób od utonienia, uskutecznione z niebezpieczeństwem własnego życia podczas zeszłorocznej powodzi w obwodzie Rzeszowskim.

---

Rada powiatowa krakowska odbędzie dnia 22 b. m. drugie posiedzenie o godzinie 10ej z rana w sali Towarzystwa rolniczego. Na porządku dziennym:

Zdanie sprawy Wydziału co do przekazanych sobie przez ostatnie zebranie Rady wniosków radcy Skarżyńskiego. Referenci, człon. Wydz. Julian Kirchmayer, Paszkowki, Bader, Dr Machalski.

Wniosek radcy Szumańczowskiego co do dróg w powiecie. Referent czł. Wydz. Bader.

Wniosek członka Wydz. Kirchmayera co do statystyki.

Projekt instrukcyi przez Radę Wydziałowi dać się mającej. Referent członek Wydziału Dr Machalski.

Uchwalenie budżetu na r. 1868. Referent czł. wydz. Bader.

---

**Wiedeń** 15 kwiet. W kwestyi poboru wojskowego, przenikającej wszystkie warstwy społeczeństwa, często słyszeć można pytanie interesowanych w tym względzie, kiedy i czy odbędzie się tego roku pobór wojskowy? Przygotowania wstępne do rekrutacyi od dawna przeprowadzono, lecz do tej chwili nawet w właściwych kołach nie wiadomo, kiedy się takowa odbędzie. Rada państwa bowiem ma oznaczyć cyfrę kontyngensu. Jeżeli Rada państwa po Świętach od razu przystąpi do obradowania nad tą kwestyą na podstawie dawniejszej ustawy wojskowej z r. 1858, to pobór mógłby nastąpić po Zielonych Świątkach. Gdyby atoli Rada państwa pierwej jeszcze miała obradować nad ustawą o nowym systemie obrony krajowej, rekrutacya, zanim ustawa rzeczona przejdzie w obu Izbach, przypadłaby dopiero w czasie zbiorów, t. j. w chwili najmniej pomyślnej dla poboru wojskowego, ponieważ naczelnicy gminni, będący sami gospodarzami nie mogliby w tych miesiącach należycie dopilnować dostawy rekrutów.

— Przed kilkoma dniami doniósł nam telegraf o prawdopodobnem zamianowaniu hr. Mensdorfa posłem austryackim na dworze petersburskim. Byłaby to uderzająca oznaka zbliżenia się Austryi do Rosyi; hr. Mensdorf nigdy bowiem się nie taił z sympatyami swemi dla dworu rosyjskiego, z którym go rozmaite łączą stosunki. Odpowiednio temu postępował hr. Mensdorf jako głównodowodzący w Galicyi podczas ostatniego powstania polskiego. Z tych i wielu innych powodów hr. Mensdorf byłby więc w Petersburgu — co się zowie — *persona grata.* Pogłoska ta atoli nie sprawdza się, powstała ona w skutek powołania hrabiego do Pesztu, które ma — jak słyszymy — zupełnie inne znaczenie. Głównodowodzący w Peszcie jenerał książe Lichtenstein nie mógł sobie dotąd w Węgrzech żadnej zaskarbić sympatyi; postępowanie jego w czasie karnawału tegorocznego zniechęciło do reszty Węgrów przeciw niemu. Jenerał Lichtenstein pragnie więc ustąpić, a w takim razie zająłby miejsce jego hr. Mensdorf. Czyby Węgrzy na tej zmianie co zyskali, to rzecz inna.

— Rząd przedłożył Radzie państwa projekt ustawy względem bicia nowych monet zdawkowych srebrnych.

— Rząd przedłożył izbie niższej w dodatku do ustawy konkursowej, projekt zaprowadzający niektóre zmiany w przepisach co do opłat w postępowaniu konkursowem.

— W Gracu wydaje Dr Karol Jäger czasopismo, poświęcone administracyi, w szczególności zaś praktyce administracyjnej. Na przedstawienie głównego redaktora wspomnionego czasopisma minister spraw wewnętrznych Dr Giskra rozesłał okólnik do wszystkich naczelników krajowych, w którym wyraża życzenie, aby zasilano „Czasopismo austryackie, poświęcone administracyi“ w Gracu, podawaniem prawomocnie rozstrzyganych wypadków z praktyki administracyjnej, o ile szczególne względy urzędowe nie wykluczają podobnej jawności. Minister wzywa naczelników krajowych, aby zachęcali podwładnych urzędników do pracy publicystycznej na tej drodze. Także ministrowie handlu i skarbu wydali podobne okólniki.

Przyklaskując rzeczonym okólnikom obecnego ministerstwa, sądzimy atoli, że przywileju tego gradecka „*Oesterreichische Zeitschrift für Verwaltung*“ wyłącznie używać nie będzie. Urzędnicy pracujący w wydziałach polityczno-administracyjnych w Galicyi pomni okólnika pana ministra spraw wewnętrznych zasilać powinni czasopismo polskie, wychodzące w Krakowie pod zarządem wydziału prawnego a poświęcone „Prawu i innym naukom politycznym.“

— W Peszcie, gdzie się obecnie z powodu pobytu tamże rodziny cesarskiej skupiają najważniejsze czynności ministrów, odbyła się temi dniami narada ministeryalna pod przewodnictwem Króla, na której roztrząsano ustawę zmieniającą system obrony krajowej. Na konferencyi tej byli obecnymi prawie wszyscy ministrowie przedlitawscy.

W tej chwili toczą się również w Peszcie układy wstępne względem utworzenia węgierskiej gwardyi magnackiej.

— Donieśliśmy już o rozwiązaniu klubu demokratycznego w Peszcie. Na zgromadzeniu czwartkowem członkowie zebrali się nadzwyczaj licznie. W kwadrans po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego Vidacza pojawił się w sali pierwszy starosta grodowy Polgar a zbliżywszy się do stołu prezydyalnego przemówił kilka słów do p. Vidacza.

Vidacz: Szanowne zgromadzenie: Konstytucyjny starosta grodowy Pesztu, pan Polgar, życzy sobie przemówić do zgromadzenia. (Wszyscy członkowie klubu opuszczają swe miejsca i zbliżają się do starosty: „*Halljuk! halljuk!*“ (słuchajcie!)

Starosta grodowy Polgar: Szanowne zgromadzenie! Zważywszy, że klub demokratyczny rozporządzeniem węgierskiego ministerstwa rozwiązanym został, że zatem dalej posiedzeń odbywać nie może, widzę się zmuszonym, wezwać was panowie do rozejścia się.

Sekretarz Aldor: Członkowie klubu demokratycznego zobowiązali się ustnie i pisemnie do zawieszenia swych czynności tylko w razie użycia przeciw klubowi gwałtu. Dla tego wezwaniu starosty uczynimy zadość, skoro się naocznie przekonamy o obecności siły zbrojnej. (Żywe Eljen!)

Starosta Polgar: Jeśli wam panowie o to chodzi... żałowałbym... (Okrzyki: Tak jest! Chcemy tego!)

W drzwiach pojawiają się żołnierze, zbrojni w karabiny z bagnetami.

Vidacz: Panie storosto! Zgromadzając się tutaj wykonujemy prawo konstytucyjne, od prawa tego nie odstąpim, wy macie władzę. My broni nie mamy, więc bić się z wami nie możemy. Będziem prawa naszego szukali tam, gdzie go każdy Węgier szukać może: w sejmie. (Eljen). Tymczasem klub jest rozwiązanym.

Poczem rozeszli się członkowie wśród okrzyków: „Do zobaczenia się!“

— Karol Meszaros, redaktor pisma humorystycznego *Ludas Matyi* w Peszcie, umieścił był przed dwoma miesiącami podczas obrad Delegacyi artykuł, rzucający potwarz na ministra wojny barona Kuhna, i szydzący oraz z jego braku fachowych wiadomości w sprawie zakupna karabinów odtylcowych. Sąd przysięgłych uznał Meszarosa winnym zarzuconego mu występku prasowego, poczem go Trybunał sądowy skazał na 1 rok więzienia i 400 złr. grzywny. Publiczność surowy ten wyrok przyjęła szemraniem.

---

# Samorząd angielski.

## (*Selfgovernment*).

przez autora *Programmatologii.*

(Patrz Nr 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 28, 29, 38, 89. 89 90, i 91 *Czasu*),

Anglicy z wybitnością zwykłą sobie, nazywają to *cheks upon power* wędzidłami na władzę. Co do sędziów pokoju już dekret mianowania ich komisyi dla hrabstwa zawiera następujące na nich wędzidła: Po pierwsze, widzimy to kilkakrotnie powtórzone w tym dekrecie, iż sędziowie sprawować mają urzędowanie swoje według formy i treści prawa; co ile być może wyklucza wszelką arbitralność, dowolność. Powtóre, czynności, jak już wiemy, podzielone są na takie, które każdy sędzia z osobna, inne, które tylko we dwóch, a inne, które tylko kolegialnie pełnić może. Trzeciem wędzidłem jest przepis wzywania mężów w prawie biegłych, tak zwanych *quorum*, o których już wyżej mówiliśmy. Czwartem zakaz rozstrzygać sprawę, w której zachodzi jakakolwiek wątpliwość, inaczej jak w obecności sędziego, należącego do jednego z królewskich trybunałów, *de uno vel altero banco.* Oprócz tego znaną nam jest przepisana w dekrecie formalność, mocą której sędziowie pokoju w sprawach ważniejszych do orzeczenia przez przysięgłych *jury*, są przywiązani. Najsilniejszem atoli wędzidłem na sędziów pokoju, pominąwszy nawet znaną nam już odpowiedzialność ich osobistą wobec sądów, jest jawność posiedzeń i wszelkich czynności. Jawność ta utrzymaną jest i utwierdzoną prawem w sposób dwojaki: w ogóle, iż tak powiemy, nieoficyalnej, i ku temu ogłaszanie wczesne dnia i miejsca posiedzeń sędziów pokoju; powtóre, na wypadek gdyby nawet publiczność nieoficyalna była opieszałą, to posiedzenia sędziów wymagają przytomności tak znacznej liczby osób obowiązanych w różnych urzędowaniach, iż tajnemi stać się nigdy nie mogą. Mianowicie na posiedzenia kwartalne *quarter sessions*, na których, jak niżej obaczymy, odbywają się najważniejsze, zasadnicze działania urzędowe pod względem administracyi i utrzymania porządku w hrabstwie jako całości municypalnej, z urzędu swego obowiązanemi są stawić się następujące osoby, a względnie ciała urzędowe: 1) Jak się to rozumie samo przez się, stawią się sędziowie pokoju czynni (*usually attending*) z całego hrabstwa; 2) Lordlieutenant w charakterze swym jako strażnik aktów (*custos rotulorum*) z temiż aktami (*rolls*), za którego jednak zwyczajnie funkcyonuje (oprócz ceremonii otwarcia posiedzeń) zastępca zwany pisarzem pokoju (*Clerk of the Peace*) najpierwszy i najważniejszy officyalista (używam tego wyrazu dla odróżnienia właściwej służby przy urzędzie od sprawującej juryzdykcyą służby *w* urzędzie, czyli rzeczywistego urzędu, magistratury) w hrabstwie; jakoby n. p. u nas sekretarz rady powiatowej, wyobrażając sobie, jeżeliby zakres tejże rady territoryalnej i urzędowej jej władzy zakresowi takiemuż hrabstwa równał się, do czego atoli bardzo daleko. 3) Stawi się na posiedzenia sędziów pokoju Szeryf albo Podszeryf, aby zdać sprawę, jako się należycie postarał o jawienie się przysięgłych (*jury*), oraz iż wszelkie inne wezwania lub polecenia lub wyroki stronom dotyczącym wręczył. 4) Koronaryusze (*coroners*), aby składać rachunki swych należytości (*sportulae*) za swoje urzędowanie, i takowe przysięgą stwierdzić, w celu otrzymania wypłaty. Należy tu dodać, że takie zaprzysięganie rachunków jest bardzo pospolite w Anglii, i zastępuje formalności kontroli zwyczajne na kontynencie. Tu oraz powiemy kilka słów niezbędnych o tej magistraturze, zwanej *Coroners*, po łacinie: *Custodes placitorum coronae*, to jest Strażnikami ustanowień korony.

Korona w Anglii odwiecznie tak jak jest dzisiaj, była zawsze przedstawicielką wcieloną społecznego porządku; *placita coronae* było więc wszystko to, co jakoby podobało się (*placuit*) koronie; a więc suma obowiązków, do których mieszkaniec czyli każdy poszczególny obywatel poczuwać się powinien, był w celu utrzymania porządku społecznego, mianowicie: siebie i drugich od zbrodni i niepokoju powstrzymywać, usługi publiczne spełniać, daniny prawem przepisane dawać lub płacić. Mężów, wybranych aby tego przestrzegali w obrębie hrabstwa, nazwano *custodes placitorum coronae*, i to początek dzisiejszych *coroners*, oczywiście dawniejszych od instytucyj sędziów pokoju. Dzisiejsza ich juryzdykcya rozciąga się tylko na śledztwo w przypadkach nagłej śmierci, rozbicia okrętu i znalezionego skarbu. W potrzebie obowiązani też są zastąpić szeryfa, pod względem tegoż funkcyi jako wykonawcy zleceń sądowych, doręczeń, exekucyj i t. p.; wreszcie jako sędziemu pokoju, mocą swego urzędu, *ex officio*, służy koronerowi władza przytrzymania i uwięzienia zbrodniarzów, jednakże inne funkcye sędziów pokoju, oprócz rzeczonej, do koronera nie należą. Wyjątkowo magistratura ta sposobem starożytnym miejscami bywa jeszcze mianowaną przez osoby lub korporacye, które przywilej dotyczący zachowały, naprzykład: Kapitan zamku *Tower of London* mianuje koronera w obrębie zamku, Lord Mayor i gmina Londyńska mianuje koronerów dla miasta (*city of London*) i dla przedmieścia Southwark; Lord Steward (marszałek dworu), koronera dla królewskiego pałacu; admiralicya dla niektórych portów, i t. d. W ogólności zaś hrabstwo przez zgromadzenie ogólne sędziów pokoju bywa podzielone na kilka okręgów *coroners district* według potrzeby, i ludność osiadła wybiera koronera dla okręgu. Akt wyboru, w formie petycyi do królowej, dostaje się do Lorda kanclerza, od którego zależy potwierdzenie wybranych.

Jest to jedyna magistratura, przyodziana pewnym zakresem juryzdykcyi a z wyborów pochodząca; a zdaje się, iż dla tego się utrzymała, ponieważ trudno nie uznać pożytku osobnej, nigdy nieprzeszkodzonej, bowiem na to tylko istniejącej magistratury, aby bez wymówki interweniować natychmiast w imię powszechnego porządku i bezpieczeństwa w tak ważnych i doraźnego zajęcia się wymagających wypadkach, jak n. p. śmierć nagła człowieka albo rozbicie okrętu! Wiadomo powszechnie, jak śpiesznie i wyczerpująco odbywają się tego rodzaju dochodzenia i procesa w Anglii, a przeciwnie jak częstokroć na kontynencie najokropniejsze morderstwa z przyczyny opóźnienia śledztw latami zalegają po biurach sądowych, a nieraz uchodzą nawet bezkarnie dla braku dowodów, straconych przez zaszłą zwłokę pierwszego dochodzenia. Pomimo wszelkiego pośpiechu, ileż to razy sędzia, nim zdąży z dalekiej siedziby sądowej na miejsce popełnionej zbrodni, albo śladów jej zgoła już nie zastanie, albo co gorsza, zastanie zmienioną, w błąd wprowadzić go zdolną postać rzeczy? Sędziowie, praktycy, wiedzą o tem, i czują brak specyalnego doraźnego urzędu, któryby jak *coroners office* w Anglii jedynie i wyłącznie do natychmiastowego śledztwa podobnych wypadków był przeznaczony, i tak jak tenże koroner miał na zawołanie osobną *jury* rozpoznawczą, a nareszcie tak jak koronery, których jest w każdem hrabstwie liczba dostateczna, po wszystkich a bardzo małych territoryalnie okręgach, rozsiedlonych, zbliżony był zawsze do ewentualnego miejsca zbrodni. To wielka rękojmia bezpieczeństwa publicznego. Godność koronera, dawniej pierwsza po szeryfie, dzisiaj stoi pomiędzy sędzią pokoju a konstablem okręgu (*high constable*), ponieważ koronerowie w ogólności pobierają taksy i wynagrodzenia za swoje czynności, więc też wybierani bywają z warstw mniej zamożnych.

Tyle o koronerach; i wracamy do osób obowiązanych stawić się na posiedzenia sędziów pokoju. Takiemi są 5te. Przełożeni konstablów czyli konstablowie okręgowi (*high constables*), aby zdawać sprawę, każdy za swój okrąg, ze wszystkiego co się tyczy właściwéj służby policyjnéj i odbierać odnośne do téj służby polecenia i instrukcye sędziów pokoju. *High constable* jest przełożonym konstablów w swoim okręgu, a oraz urzędnikiem policyjnym, w zakresie leżącym po środku między naszym exponowanym komisarzem policyi a miejskim rewizorem policyi jak bywało u nas przy magistratach. Sędziowie pokoju na posiedzeniach okręgowych *divisional sessions* mianują i w razach określonych prawem oddalać mogą high-constablów jak i konstablów. Są jednak w niektórych miejscowościach podobnie jak to wyżéj o koronerach wspomnieliśmy, funkcyonaryusze, których czynność odpowiada high konstablom; mianowani w skutek dawnego przywileju przez osoby lub korporacye, a tacy high-konstablowie noszą tytuł *Baillif* jakoby włodarza; co atoli ustaje zwolna, o ile postępuje zaprowadzenie jednostajne płatnéj żandarmeryi po wszystkich hrabstwach. 6te stawią się dozorcy więzień hrabstwa *Gaelkeoper* obowiązani zdać sprawę z swéj służby, sprowadzić więźniów mających być sądzonymi i w danym razie zabierać z sobą nowych więźniów lub skazańców. 7e *Dozorcy domów poprawy*, z odpowiedniem jak pierwsi sprawozdaniem i podobnemi obowiązkami co do osób swéj pieczy powierzonych. 8e osoby należące do *jury* czyli sądu przysięgłych w liczbie dostatecznéj naprzód zaproszone. 9e wszyscy funkcyonaryusze miejscowi z sprawozdaniami dotyczącemi swéj służby, nakoniec 10 osoby które albo skarżyć albo na skargi odpowiadać albo świadczyć mają. Widzimy zatem jako dostatecznie warowaną jest uroczystość i jawność posiedzeń sędziów pokoju, a oraz możemy sobie wyrobić niejakie wyobrażenie o wszystkiem, co jest przedmiotem tych posiedzeń. Mianowicie pojąć to łatwo w jaki sposób posiedzenia kwartalne, na których wszystkie wzmiankowane powyżéj żywioły gromadzą się w całość organiczną, mogą być i są też rzeczywiście wcieleniem i uosobieniem całego zarządu hrabstwa, całéj administracyi miejscowéj w najobszerniejszem znaczeniu wyrazu. Zupełny zarząd polityczny, zaopatrzenie potrzeb zarządu hrabstwa czyli finansowość, sądownictwo policyjne całe, a karne i cywilne w znacznym zakresie, sprawy nie sporne i polubowne, policya wszelkich gałęzi, słowem wszystko a wszystko tam skupione scentralizowane w jednéj korporacyi, w dostojnem kolegium sędziów pokoju.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*Sprostowanie.*

W numerze 90 *Czasu* w art. Samorząd w szpalcie 1, wierszu przedostatnim *zamiast*: nie chodzi o wątpliwość, *czytaj*: nie zachodzi wątpliwość — w szp. 2 wierszu 5tym *zamiast*: panowania nad narodem, *czytaj:* panowania narodu nad narodem — w ustępie 2gim wierszu 14tym *zamiast*: evere, *czytaj*: were — w szp. 3iej ustępie 2gim wierszu 4tym *zamiast:* władze te były zdolne, *czytaj*: władze te nie były zdolne — w ustępie 4tym, wierszu 1ym, *zamiast*: że się zupełnie udały, *czytaj*: że się niezupełnie udały — w ustępie 4tym wierszu 17tym *zamiast:* iż czasem, *czytaj*: iż z czasem.

---

# Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 20 kwetnia. Bodajto tradycye! I jakże ich tu nie kochać, jak nie bronić tego miasta, w którem wyrosły i przechowały się tak żywo, kiedy one wszystkie przetrwały złe czy dobre koleje, i zawsze są osłodą, zawsze były pociechą dla serca polskiego, byle im to przywiązania nie odmówiło swego! Ot rękawka tak świetna za czasów Rzeczypospolitéj, przetrwała i wtedy gdy komora przegradzała Kraków od Podgórza, i czasy, gdy na otrzymanie przepustki do Krzemionek parę wiedeńskich butów zedrzeć trzeba było, i wtedy gdy nas giermanizowano a rękawkę tolerowano *als eine unschuldige polnische Gewohnheit* i wtedy.... nareszcie, gdy we wtorek wielkanocny deszcz stanie zawadą. Pada? A więc odłożyć!.... Jakto, odłożyć rękawkę? A nie potrzeba na to, ani stowarzyszeń, ani meetyngów, ani uchwał Rady miejskiéj, ni większości i mniejszości.... Wystarcza tradycya.... W niedzielę, słońce świeci, niebo się uśmiecha, i daléj całe miasto jakby zmówione wali na rękawkę.... Niech żyje *Krakus!* a echo jakby *Kraków* powtarzało.....

Ludzi pełno... buda z woskowemi figurami na drodze będąca, do któréj wstęp 10 centów, miał 200 złr. zysku; powozy wszelkiego rodzaju począwszy od ekwipażów do żydowskich fiakrów; sześć omnibusów z końmi na przeprzążkę przy moście czekającemi, nie mogły nastarczyć żądaniom publiczności; Krzemionki ludem pokryte; dwie bandy muzyczne grające na przemian pieśni narodowe; orzechy, bułki, jabłka sypiące się jak grad, jakby kule z Chassepotów na tych co je zbierać chcieli — zgoła wesołość uczciwa, radość ogólna z udanéj rękawki, z zaspokojonéj ulubionéj wiekowéj tradycyi.

— W sobotę wieczorem odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Ksawerego Masłowskiego, obywatela miasta Krakowa, b. redaktora *Czasu.* Pomimo wielkiéj słoty i błota, znaczna liczba przyjaciół, znajomych i pobożnéj publiczności, z gronem duchownych na czele, odprowadziła zwłoki zacnego naszego kolegi na miejsce wiecznego spoczynku. Żył jako uczciwy człowiek i spoczął w Panu. Pogrzeb jego był dowodem pamięci, jaką dziecko krakowskie w mieście swem zostawiło.

— Na posiedzeniu Wydziału Rady powiatowéj krakowskiéj z d. 17 b. m. Prezes Rady Mieroszowski postawił wniosek o przesłanie na ręce JEx. pana Namiestnika prośby do p. Ministra sprawiedliwości, by zechciał przedłożyć Radzie państwa projekt zaprowadzenia w Austryi sądów pokoju. Wniosek obejmuje główne zarysy organizacyi, kompetencyi i postępowa- sądów projektowanych według dawniéj w Rzpltéj krakowskiéj isniejących, ze zmianami przez obecne stosunki nakazanemi. Wydział jednomyślnie za wnioskiem się oświadczając, uprosił członka swego Dra Machalskiego, aby podjąwszy się tego referatu zechciał wypracować projekt podania przesłać się mającego.

— * Na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, przybyły w ostatnich dniach, oprócz obrazów nadesłanych przez artystów niemieckich, jeszcze następne utwory polskich malarzy. *Ludwik Gędłek* przedstawił widok z za Wisły pod Krakowem — *Antoni Grammatyka* widok z okolic Kalwaryi Zebrzydowskiej — *Świerzyński Saturnin* widok Tyńca — *Dembowski Leon* Krajobraz przed burzą — *Henryk Grabiński* poranek w górach — *Bogacki Józef* portrety — *Lipiński Hipolit* dał obrazek: Pisarz pokątny — *Szermentowski Józef* obóz cygański — *Mirecki Kazimierz* Skierkę z Balladyny — *Kozakiewicz Antoni* dziecko rwiące się do boju — *Jabłoński Izydor* NMPannę wracającą do grobu Zbawiciela — *Majewska Emilia* portrety — *Wojnarowski Jan* Chodkiewicza pod Chocimem — *Pilecki Tytus* rybaków nadwiślańskich — *Gryglewski Aleksander* widok na pomniki Cellarych w kościele NMPanny w Krakowie — *Eliasz Walerz* przedstawił chwiię, gdy w loretańskiej kaplicy OO. Kapucynów w Krakowie (d. 24 marca. 1794), poświęcono szable Kościuszki i Jozefa Wodzickiego — *Cynk Floryan* dał obraz Jagiełły, gdy mu Zbigniew Oleśnicki okazuje wizerunek NMPanny przez Hussytów zrąbany — *Szajnok* nadesłał fotografie utworów Grottgera — *Antoni Kurzawa* pocałunek Judasza i parę popiersi gipsowych — *Salzman Joachim* krucyfix, rzeźbę z drzewa, Oprócz pp. Szermentowskiego (z Warszawy), Grabińskiego i Szajnoka (ze Lwowa), wszyscy wymienieni panowie artyści są z Krakowa. Po dniach Świąt, wielce się ożywiły napływem zwiedzających sale wystawy, przepełnione w tym roku obrazami.

— Wczoraj otwartem zostało Kasyno stowarzyszenia artystów i literatów w kamienicy hr. Karwickiego przy ulicy Grodzkiéj. Kasyno to odznacza się doborem czasopism i książek.

— Jutro dany będzie w teatrze na dochód p. Henryki Bendównej dramat w 3 aktach Władysława Syrokomli p. n. *Kasper Karliński.*

— Szanowny Redaktorze!

W dniu dzisiejszym otrzymałem dla powracających z niewoli Syberyjskiéj od obywatelki z Królestwa Polskiego trzy ruble.

Kraków d. 20 kwietnia 1868.

*Lipiński.*

— Piszą nam z **Biały** d. 18 kwietnia

(*K. J.*) Przyjmijcie do waszego dziennika wiadomość świadczącą o współczuciu jakiego ofiary naszej sprawy i w tym zakątku ludności miejskiej przeważnie niemieckiej narodowości doznają.

P. Józef Odrzywolski powracający ze Syberyi zawadził o miasto Białę w zamiarze dania koncertu na gitarze. Pan Rudolf Seeliger nowo obrany prezes Rady powiatowej wychodząc z chwalebnej zasady, że krajowcowi rękę podać należy, zajął się najgorliwiej urządzeniem koncertu przez zjednanie diletantów, do których i syn jego przystąpił — inaczej powodzenie koncertanta na tak niewdzięcznym instrumencie bardzo byłoby wątpliwe; — tym sposobem głównie liczna i dobrana publiczność zgromadziła się i koncertant przy pomocy delitantów, którzy wybornie swe sztuki odegrali, ułatwione miał swoje zadanie, z którego chlubnie się wywiązał i huczne oklaski uzyskał. Publiczność polska poczuwa się do wyrażenia w piśmie publicznem wdzięczności p. Seligerowi, który w tak szlachetny sposób do wsparcia koncertanta przychylił się.

— Rada powiatowa Grybowska uchwaliła złożyć podziękowanie c. k. Naczelnikowi powiatu Grybowskiego p. Adolfowi Seredyńskiemu za jego skrzętne, gorliwe i sumienne prace przy wykonaniu obowiązkó swoich. Takowe podziękowanie Wydział Rady na piśmie p. Naczelnikowi doręczył, i do wiadomości Namiestnictwu we Lwowie w odpisie przesłał. Donosi nam o tem prezes Rady Grybowskiej p. Hilary Podoski z załączeniem wierzytelnej osnowy samego podziękowania, której jednak mimo najlepszej chęci podać nie możemy, albowiem umieszczanie wszystkich aktów rad powiatowych w całej ich rozciągłości przechodzi rozmiary naszego pisma. Znajdują one właściwe miejsce w piśmie *Gmina*, które, o ile wiemy, za organ Rad powiatowych obranem zostało.

— *Gazeta Narodowa* z Soboty podaje list z Żywca z 16 b. m., w którym p. F. Laudyn prezes Rady powiatowej tameczny donosi, że Wydział powiatowy na posiedzeniu z 15 b. m. jednogłośnie uchwalił i odesłał protest do ministra spraw wewnętrznych przeciw wiadomej uchwale Rady miasta Krakowa.

— Czytamy we wczorajszym *Kuryerze Warszawskim*, że przybył tam z Wiednia hr. Ludolf, konsul jeneralny austryacki, z powrotem po kilkutygodniowym urlopie.

— Wiadomo, że znakomity publicysta p. Forcade, którego dwutygodniowe przeglądy polityczne w *Revue des Deux Mondes* tak europejski rozgłos miały, ustąpić musiał z redakcyi tego pisma z powodu słabości. Pisano nam, że znany publicysta nasz rodak, piszący nieraz w rzeczonym przeglądzie, miał objąć ważny ten wydział. Z ciekawością więc oczekiwaliśmy zeszytu z 15 kwietnia. Doszedł nas dzisiaj: Kronika dwutygodniowa podpisaną jest przez p. Karola de Mazade autora znakomitych o Rosyi artykułów, dobrze więc czytelnikom naszym znanego.

— Każdy pojmuje, że jeżeli o pojedynku bar. Budberga mówimy, to nie z powodu pojedynku, który nas nie obchodzi, ale z powodu, że p. Budberg jest posłem rosyjskim, a pozostanie jego lub ustąpienie z miejsca ma pewne znaczenie w tej chwili, bo poseł, jak utrzymują, reprezentował politykę pokojową. Owoż *le Nord* donosi, że opisy zajścia są prawdziwe, wyjąwszy tego szczegółu, że jakkolwiek p. Budberg podał się do dymisyi przed pojedynkiem, jednakowoż ta dotąd przyjętą nie została. Nie jest również prawdą, aby p. Czyczeryn, radca ambasady, miał być uwierzytelnionym jako *chargé d'affaires.* Nieobecność p. Budberga trwała tylko trzy dni. Pojedynek odbył się rzeczywiście pod Monachium; żaden z przeciwników nie został ranny, a p. Budberg wrócił do Paryża do pomieszkania swego w ambasadzie rosyjskiej.

— P. Sainte Beuve, znany literat, członek Akademii francuskiej i senator, dał w Wielki Piątek suty obiad, na którym według *Norda* miał się znajdować książę Napoleon. Nie wspominalibyśmy o tem, gdyby bankiet wyprawiony przez p. Sainte Beuve nie był przybrał rozmiarów niezwykłych przez dzienniki, które go jako dowód niepodległości myślenia postawiły!.... Zdaje się jednak, że pomimo całej wolnomyślności paryzkiej, wywołano zgorszenie, gdyż czytamy w kilku dziennikach tłómaczenie tego obiadu w ten sposób, że amfitryon wyprawiał każdego roku w tym dniu biesiadę, i nie jego wcale winą, że ta obecnie w Wielki Piątek wypadła, ale że dzień ten nie był umyślnie do tego celu wybranym!....

— P. Władysław Mickiewicz zgromadził zupełny zbiór, zyskany wielkim trudem, aktów, odezw, ogłoszeń, tyczących się powstania Kościuszki. Dokumenta te rozpoczął drukować w wydawanéj przez siebie *Bibliotece ludowéj polskiéj*, któréj już 52gi tomik opuścił prasę. W téj publikacyi zamieścił także wydane obecnie *Kantyczki* (wedle edycyi z r. 1785) i *Przysłowia Fredry.*

— *Liberté* dziennik p. Emila Girardina dowiaduje się z Turynu, że król Wiktor Emanuel na kilka dni przed ślubem syna księcia Humberta będzie obecnym w *Veneria reale* zaślubinom jednego ze swoich adjutantów z panną Rosa Francesca Adelaide Guerrieri hrabiną Mirafiori. *Sapienti sat.*

— Dzień 18ty kwietnia zupełnie zachmurzony a 19ty około południa zaczęło się rozjaśniać przy dość ciepłym wietrze południowo-zachodnim; w wieczór i w nocy zupełnie pogoda. Ciepłomierz dnia 18go przeszedł od + 5°,0 R. o + 7°,2 R., a 19go od + 3°,6 R. do + 10°,7 R. Ciężkomierz przez te dnie szedł ciągle do góry, dopiero w nocy na 20ty kwietnia zaczął opadać, stan jego o godzinie 6éj z rana dnia 20go kwietnia 328''',04, a ciepłomierza + 2°,3 R. Wiatr słaby południowo-zachodni przeważnie przez te dnie panował, 19go w wieczór przeszedł na wschodnio-północno-wschodni, a 20go z rana na słaby południowo-południowo-wschodni.

— We wtorek dnia 21 kwietnia, Śgo Anzelma biskupa.

---

TEATR. Przerobienie powieści największego nawet używających rozgłosu na dramata, rzadko kiedy zdoła przenieść na scenę ów wdzięk i interes, jaki osnowa i rozwój powieści w czytelniku budzić zwykły. Powieść jest ze wszystkich rodzajów piśmiennictwa najmniej formą i przestrzenią krępowanym działem; jej akcya trwać może długie lata i toczyć się w rozmaitej przestrzeni; dramat przeciwnie ujmuje ściśle przedmiot w karby czasu i przestrzeni i nie cierpi przeskoków w logicznym rozwoju. Rodzaj takich dramatyzowanych dla sceny powieści dość się zagęścił w ostatnich czasach we Francyi, a mało która z nich wywarła w przedstawieniu równe wrażenie jak w pierwotnej swej formie.

Policzyć możemy do szczęśliwego wyjątku pod tym względem przedstawiony w sobotę na korzyść p. Baranowskiej dramat w 3 aktach p. n. *Pamiętniki Szatana,* przerobiony z powieści Fryderyka Soulié p. n. *Mémoire du diable* przez samego autora, a tłomaczony przez J. Jasińskiego. Dramat ten umiejętnie z tła powieści przeniesiony na scenę nie przestaje wywierać wrażenia i budzić ciekawości.

O treści *Pamiętników Szatana* mówić nie będziemy, jest ona bowiem w pamięci jeżeli nie czytelników powieści Fryderyka Soulié, to lubowników sceny, na której u nas dawniej dramat ten nieraz był przedstawiany. Najgłówniejszą rolę w dramacie miał p. Benda (Robin) i jemu się głównie należy palma tego wieczora. Najrozmaitsze odcienia zajmującej tej roli oddał artysta z taką pewnością siebie i naturalnością, że się zapominało o aktorze, patrząc na szatana. Około tej głównej roli gra innych osób starannie się grupowała. P. Modrzejewska w niewielkiej roli hrabiny de Cerny i p. Rapacki w roli długi czas niemej Jana Gauthier, choć nieznajdowali obszernego dla siebie pola, niemniej jednak uwydatniali swe role pobłyskami talentu. P. Baranowska, którą rzadko widywaliśmy w roli tak poważnej jak rola Maryi, na podziw dobrze się z niej wywiązała. Zwracał również uwagę naturalną grą swoją p. Siedlecki w roli Walentego.

Przedstawienie sobotnie zakończył kwodlibet p. n. *Tandeciarz w rozpaczy,* układu p. Henniga, z rozłożeniem na orkiestrę z różnych tematów zebranej muzyki przez p. Smaciarzyńskiego. W wesołej drobnostce tej, w której harmonijnie zlewające się tony z rozmaitych melodyj, z komiką i gracyą wykonania podały sobie ręce, występowali p. Hennig i p. Baranowska, oboje z takiem powodzeniem, że pierwszy pozyskał sobie rzęsiste oklaski, beneficyantka zaś prócz oklasków obsypaną została bukietami.

W niedzielę odegrano dramat w 5 aktach J. Korzeniowskiego p. n. *Cyganie na Litwie,* znany z dawniejszych na scenie naszej za teraźniejszej

już dyrekcyi przedstawień. W roli Guldy p. Hoffmanowa obchodziła zawsze, jak tylko sięgamy pamięcią, jeden z swoich tryumfów, inne role jak p. Modrzejewskiej (Naja) choć zbyt idealnie przez samego autora naszkicowana, p. Bendy (Nango), p. Ekerowej (Jerni) i p. Rapackiego (Kirmo) bardzo dobrze zostały wykonane. Do urozmaicenia dramatu tego, prócz piękności języka, nie wielu zresztą odznaczającego się zaletami, przyczyniły się tańce, równie wśród, jak między aktami wykonane przez towarzystwo tancerzy, pod przewodnictwem b. dyrektora baletu warszawskiego p. Maurycego Pion. Rodzina dyrektora pp. Adolf, Emilia i Marya Pion odtańczyli w 2gim akcie „pas de trois styrien", pp. Emilia i Adolf Pion „pas de deux" w akcie 4tym, i ciż sami między 4tym i 5tym aktem, mazura. Publiczność tutejsza, dla której balet na scenie polskiej jest od dawnego czasu rzadkością, dawała oklaskami oznaki zadowolenia.

*Przyjechali do Krakowa od 18go do 20go kwietnia.*

HOTEL DREZDENSKI: G. Walmarin z Tryestu, Antoni Buzenin Mniszek wł. d. z Przemyśla, Rózalia Aleksandrowa z Tarnowa, Anastazya Chrzanowska z Tarnowskiego, Galgotzy ze sztabu jeneralnego z Wiednia, Władysław Gorajski wł. d. z Łączek, Paulina Gostkowska wł. d. z Kongresówki, Józef Bzowski wł. d. z Kongresówki, Hecht kapitan 20 pułku piechoty z Galicyi, Marya ks. Lubomirska z Warszawy.

HOTEL POLLERA: Jan Wolkmann kupiec z Berlina, August Bril z Tarnowa, Henryk Berens kupiec z Prus, Rudolf Alezer wł. d. z Czanina, Włodzimierz Lewartowski właściciel dóbr z Galicyi, Feliks Błędowski pułkownik francuski z Paryża, F. Biza kupiec ze Lwowa, Adolf Zid kupiec z Pragi, Ksawery Żłobecki rządca dóbr z Chrobrza, E. Weile z Paryża, Ilderim Bey pułownik turecki z Konstantynopola, Jakób Mincer kupiec z Bilska, Jan Reinoch z Kongresówki, Edward Homolacz wł. d. z Gnojnika, Stefan Michałowski wł. d. z Witkowic, F. Hampe c. k. rotmistrz z Wadowic, Kajetan Wolski wł. d. z Spytkowic.

HOTEL SASKI: Franciszek Lohmann wł. d. z Galicyi, Adolf Olivier wł. d. z Paryża, Bolesław Kołakowski właś. d. z Kongresówki, Aleksander Rodecki z Galicyi, J. Pilecki z Kongresówki, Orest Żelaburski z Będzina, Michał Zołotiow z Będzina, Wilhelm Homolacz wł. d. z Balic, Edward Homolacz właś. dóbr z Galicyi.

## TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
### w *Gazecie Lwowskiéj.*

Zawiadomienia: Sąd przemyski Stanisława Ruckiego o nakazie zapłacenia gminie Sądowéj Wiszni sumy 1,575 złr.; kur. Dr Madejski.

Posady: Dyrektora gimnazyum realnego w Brodach (1050 złr.) podania w ciągu 2 miesięcy. — Pocztmistrza w Bukowsku tudzież w Chorostkowie (kaucya 200 złr.) podania w 4 tygodniach. — Dwóch naczelników powiatowych (po 1600 złr.) podania do 30 kwietnia.

Zawezwania: Urząd w Żywcu Józefa Marka do powrotu w 3 miesiącach do kraju.— Sąd w Kałuszu posiadacza zagubionych obligacyi indemn. galicyjskich Nro 18,249, 29,868, 3,260 i 24,219 po 100 złr. z 13 kuponami i akcyi loteryjnej długu państwa Nro 9,478 na 100 złr. z 13 kuponami. — Urząd w Kałuszu Filipa Jędrzeja Weichslera, Daniela Korfmana i Erazma Mielnika z Nowicy, tudzież Jana Jerzego Kendla, Filipa Jędrzeja Schapperta, Michała Loretha i Krystyana Geibę z Landestreu, do powrotu w 6 miesiącach. — Urząd pow. w Stryju Schame Kallenhof ze Stryja do powrotu w ciągu roku do kraju. — Sąd w Busku Haśkę Karaszkiewiczową spadkobiercznię Iwana Baka w d. 9 czerwca 1825 r. w Wolicy derewlańskiej zmarłego, zgłoszenie się w ciągu roku, kur. Wawrzek Baka. — Sąd w Limanowy spadkobierców Tomasza Guzika w d. 19 marca 1842 bez test. zmarłego; kurator Sebastyan Stanisławski.

Licytacye: W d. 18 maja, 22 czerwca i 25go lipca sprzedaż realności pod L. $684\frac{2}{4}$ we Lwowie, cena wyw. 32,194 złr. 35 kr. — W d. 18 czerwca i 9 lutego sprzedaż $\frac{77}{288}$ części realności pod L. 50 na Zawalu w Tarnowie, cena wyw. 539 złr. 95 kr.— W d. 24 kwietnia, 22 maja i 25 czerwca sprzedaż sianożęci pod L. 5006, 5007 i 5008 w Tarnopolu, cena wyw. 215 złr. — Do 15go maja konkurs na aptekę w Krakowie. — W d. 23 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca w Tarnopolu sprzedaż sumy 7000 dukatów na dobrach Budzanowie zahipotekowanej.— W d. 23 kwietnia w Tarnopolu sprzedaż połowy realności pod l. 169. — W d. 11 maja w Przemyślu sprzedaż dóbr Ciemierowice wraz z gruntami Odebranka, cena wyw. 27,300 złr. — W d. 16 czerwca w Tarnowie sprzedaż realności pod l. 136 na przedmieściu Grabówka, cena wyw. 1443 złr. 45 kr. — W d. 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca sprzedaż realności pod l. 45 w Janowie, cena wyw. 4201 złr. 44 kr. — W d. 23 kwietnia i 7 maja 1868 sprzedaż realności pod l. 147 i $148\frac{1}{4}$ w Stanisławowie; cena wyw. 2536 złr. — W d. 23 kwietnia i 14 maja w Chrzanowie sprzedaż realności pod l. 85 w Chełmku; cena wyw. 591 złr. — W d. 12 maja sprzedaż realności pod l. 92 w Głogowie; cena wyw. 300 złr. — W d. 22 maja i 18 czerwca sprzedaż $\frac{1}{6}$ części z połowy dwóch realności pod l. 247—379 Gm. III i 365—535 Gm. V w Krakowie, cena wyw. 2098 złr. 45 kr. — W d. 11 maja w Przemyślu sprzedaż dóbr Strwiążyk, cena wyw. 29,344 złr. 40 kr.

# Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Sprawozdanie z projektu ustawy o podatku od majątku.*

Podkomitet wyznaczonego przez Izbę deputowanych wydziału finansowego, odbył w d. 16 b. m. posiedzenie, na którem toczyła się rozprawa o zaprojektowanym podatku od majątku. Do uchwały nie przyszło jeszcze. Deputowany Skene złożył sprawozdanie następującej treści:

„Niedobór powstaje z corocznie powtarzającego się braku finansów państwa, który teraz zlewa się na Austryę. Izba deputowanych przyjęciem rezolucyi Dra Bergera odmówiła pokrycia całego tego braku.

Podatek od majątku z swym charakterem konfiskacyjnym wtedyby się tylko dał usprawiedliwić, gdyby jako przechodowy środek był zastosowany, aby raz na zawsze chorobę państwa wyleczyć. Dla tego należy rozstrzygnąć, czy środki przez ministra finansów zaproponowane wystarczyłyby i czy jest siła do poznoszenia nowych podatków.

Ważnem jest przeto pytanie: jak wysoko dochodzi niedobór? powtóre czy projekt finansowy dostarcza środków pokrycia stale braku.

Nieuregulowane stosunki, w jakich się znajdujemy, nie łatwą czynią dokładną odpowiedź na pierwsze pytanie. Nie ma dotąd zamknięcia rachunków, aktywa państwa nie są jeszcze rozdzielone, brak jeszcze ogólnego zestawienia dochodów i rozchodów.

Koszta długu państwa wynoszą z doliczeniem strat monetarnych i wekslowych i kwoty na umorzenie okrągło $160\frac{6}{10}$ milionów, na karb czego Węgry okrągło $30\frac{8}{10}$ milionów spłacają, tak że na część naszą przypada około $150\frac{3}{10}$ milionów, od czego jeszcze odpadłyby 2 miliony, którémi Węgrzy do strat monetarnych i wekslowych przyczyniają się. Licząc według ilości głów, powinny były Węgry przyjąć $47\frac{5}{10}$ milionów, a nie $32\frac{6}{10}$ milionów, jak się rzecz ma faktycznie. Węgry używają przeto korzyści 15 milionów, jak to minister finansów obliczył.

Niedobór oblicza Dr Brestel na nieco więcéj nad 50 milionów. Faktycznie wynosi on jednak 72 miliony, które bieżącemi dochodami nie są pokryte.

Przedłożenia finansowe nie są zdolne zaprowadzić równowagi w gospodarstwie państwa, a przeto podatek od majątku nie okazuje się usprawiedliwionym.

Sprawozdanie Skenego przechodzi następnie do zbadania siły podatkowéj. W żadnym kraju europejskim od r. 1848 ciężar podatków nie wzrastał tak jak u nas. Cyfry w budżecie państwa nie wyrażają całego ciężaru. Wielkie ekonomiczne przemiany, podatek indemnizacyjny, wolność przemysłowa itd. nastąpiły, a chociaż działanie ich było dobroczynne wstrząsły jednak stosunkami. Nadużycie jakie robiono z pieniędzmi papierowemi, doprowadzało do częstéj zmiany wartości, handel stał się przeto grą, pociąg do oszczędności został zachwiany; do tego nasze koleje żelazne stały się monopolami; trzy wojny i rozmaite skupiania wojsk działały zgubnie.

Trzeba zresztą wziąść na uwagę potrzebę ufundowania ruchomego długu i spłaty długu państwa bankowi w sumie 80 milionów w roku 1876, lub nawet pierwéj jeszcze, gdyż stosunki mogą wymagać obrania innéj polityki bankowéj. Ustalenie waluty podwyższa ciężar podatków i długów prywatnych, stały kurs tylko wielkiemi usiłowaniami i ofiarami okupuje się i nikt nie przeoczy niebezpieczeństwa, że przy rozwoju tych spraw połowa państwa po téj stronie tylko bardzo jednostronnie w to w ciągniętą będzie.

Należy zauważyć, że uregulowanie podatku gruntowego i dochodowego znaczną nadwyżkę obiecuje. Lecz i teraz już obciążenie Austryi jest bardzo wysokie.

Sprawozdanie wykazuje, że ciśnienie tem jest jeszcze większe przez częste wojny itd., dotyka politycznych skutków podwyższenia podatków i radzi odrzucenie podatku od majątku.

Jest on zaprojektowany w ilości $1\frac{1}{5}$ procentu od własności gruntowéj, $\frac{9}{16}$ procentu od domów a $\frac{1}{2}$ od ruchomego majątku. Jest to podwyższenie istniejącego już podatku w wielkich rozmiarach: dotyka on nie rzeczywistego majątku, lecz w bardzo wielu wypadkach tylko tytułu posiadania.

Szeregiem przykładów przypuszczenie to jest ilustrowanem a z przykładów wyciągnięty jest wniosek, że obdłużone realności daleko więcéj musiałyby płacić niż wolne od długów.

Odnośnie do podatku od ruchomego majątku czyni sprawozdanie uwagę, że majątek prowadzących handel i przemysłowców bardzo zmienną jest ilością. Są bierne zakłady fabryk itd., które nic nie przynoszą, które pochłaniają majątki i jeszcze ma być od nich płacony podatek. Nawet zakłady czynne wprzód muszą być umorzone, zanim mowa być może o istotnym dochodzie. Przy takim podatku od majątku, pieniądz stanie się rzadszym i droższym, rozpowszechnienie tak ważnéj sprawy stowarzyszeń (towarzystwa akcyjne) zostanie utrudnione. Zresztą sposób wykonania nietylko byłby uciążliwym, lecz wydaje się niewykonalnym.

Sprawozdanie kończy się zdaniem: Nie istnieje żadne dla nas zobowiązanie przyjmowania na siebie większych ciężarów. Niedobór jest większy niż go podał minister finansów. Przedłożeń finansowych nie będzie skutkiem przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwa. Wniosek zaprowadzenia podatku od majątku zostaje odrzucony.

List powyższy korespondenta naszego ‡‡ donosi, że podkomisya przychyliła się w zupełności do wniosku p. Skenego i odrzuciła projekt ustawy o podatku majątkowym.

*Traktat handlowy pomiędzy Austryą a Związkiem celnym.*

Traktat handlowy zawarty d. 9go marca pomiędzy Austryą a Związkiem celnym, postanawia, że handel pomiędzy obu układającemi się krajami nie ma być tamowany przez żadne zakazy przywozu, wywozu i przewozu. Wyjątki od tego postanowienia mogą tylko mieć miejsce: *a*) przy tytuniu, soli i prochu; *b*) ze względów sanitarnych; *c*) co do artykułów wojennych przy nadzwyczajnych okolicznościach. Towary przesyłane z terytoryum jednej, na terytoryum drugiej z dwu układających się stron, mają być uwolnione od wszelkich podatków wywozowych. Od tego postanowienia wyjęte są w Związku celnym: szmaty, jeżeli nie pochodzą z czystego jedwabiu, także w połowie zmielone, makulatura i skrawki papieru, od których to towarów cło wywozowe wynosi $1\frac{2}{3}$ tal. od cetnara celnego i odpadki starych powrozów, lin i sieci, od których opłacać się będzie $\frac{1}{3}$ talara od cetnara celnego. W Austryi cło wywozowe od futer i skór wynosić ma 2 złr. 50 c., od szmat i innych odpadków do fabrykacyi papieru 2 złr. Dozwolony przy wywozie niektórych artykułów zwrot opłaty dotyczy tylko ceł lub podatków wewnętrznych, ciążących na odnośnych wyrobach. Opłaty przewozowe nie mają być pobierane na przyszłość. Od opłat przywozowych i wywozowych mogą być uwolnione: *a)* towary, (z wyjątkiem artykułów konsumcyjnych), przysyłane na targi lub jarmarki, lub niemające pewności odbytu, złożone w magazynach publicznych pod kontrolą władz celnych, tudzież próbki przywożone przez komisantów — wszystkie te przedmioty, jeżeli w czasie z góry oznaczonym niesprzedane, napowrot odwiezione być mają; *b*) bydło przysłane na targ i niesprzedane; *c*) dzwony i czcionki do przelania, słoma na plecionki, wosk do bielenia, odpadki jedwabiu do wyczesania, i inne przedmioty przysłane do reparacyi, przerobienia lub uszlachetnienia; napowrot wywieźć się mające. Co do postępowania celnego z towarami podlegającemi oplombowaniu, plomby nie będą zdejmowane i towary nie zostaną wyładowywane, jeżeli przepisanym w tym względzie warunkom będzie zadosyć uczynione. Traktat wchodzi w moc obowiązującą od dnia 1go czerwca 1868 i pozostanie ważnym do 31go czerwca 1877 i nadal, jeżeli na dwanaście miesięcy z góry wypowiedzianym nie będzie.

### WYKAZ
*Dochodu na kolei Lwowsko-Czerniowieckiéj.*

| Miesiąc | od Osób wal. austr. złr. | c. | od Towarów wal. austr. złr. | c. | Razem wal. austr. złr. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| od 1 stycz. do 29 lut. | 51.135 | 07 | 211.757 | 87 | 292.892 | 94 |
| od 1 do 31 marca | 27.258 | 84 | 125.113 | 81 | 152.372 | 65 |
| 1868 r. Suma | 78.393 | 91 | 366.871 | 68 | 445.265 | 59 |
| Od 1go stycznia do 29 lutego 1867 | | | | | 219.510 | 20 |
| Od 1go do 31 marca 1867 ....... | | | | | 114.255 | 16 |
| Razem....... | | | | | 333.765 | 36 |
| Zatem w porównaniu z tym samym kwartatem roku przeszłego, dochód w roku bieżącym był większy o ...... | | | | | 111.500 | 23 |

Oprócz tego przywieziono w marcu 1868 r. 37.156 cetnarów celnych rozmaitych towarów rządowych bez policzenia należytości frachtowéj.

(Nadesłane.)

*Nieodzowny środek ochrony przeciw zarazie, robactwu do odwonienia domów i podwórzy.*

Wiedeńskie dzienniki, pomiędzy niemi także pisma lekarskie, zalecają publiczności pod tytułem: „*Müllera Płyn odwoniający*" nowy środek, który w saméj rzeczy nadzwyczajnym nazwać można. Stajnie strzeże przed postrachem zarazy bydła, zwierzęta każdego rodzaju zachowuje przed zarazą, każdego gatunku robactwem, niszczy takowe z gruntu, futra i skóry zachowuje a nawet choroby jedwabników usuwa, uwalnia kwiaty i rośliny od szkodliwych owadów.

Mieszkania oczyszcza w ten sposób, że ani cholera ani też żadna epidemią nie może się wcisnąć w pokoje, gdzie chorzy; tak oczyszcza powietrze, że szkodliwe wyziewy u chorych na tyfus i ospę nie wywierają zarazy; jednem słowem — zabija i niszczy wszystkie miazma i zarazy, wszystkie tkaniny życia, robactwa i pasożytów wszelkiego rodzaju, zachowuje ludzi i zwierzęta od zarazy, nie wywierając przytom żadnego szkodliwego wpływu na zdrowie.

Znakomitość europejskiéj sławy, profesor Kleczinsky, chemik sądu krajowego, wydał temu środkowi świetne świadectwo; możemy go więc powitać jako produkt, stojący na wysokości ducha czasu, i każdemu może być najsumienniéj zaleconym.

Główny skład znajduje się w Wiedniu, w szpitalu obywatelskim naprzeciw Teatru Opery.

Odsyłamy czytelników do drugostronnie zamieszczonego ogłoszenia.

# Przegląd polityczny.

## Depesze telegraficzne.

**Warszawa** 18 kwietnia. Ukaz carski upoważnia tutejsze Towarzystwo gospodarskie do emissyi 15,000 obligacyj po 100 rubli z terminem sprzedaży aż do d. 1 października 1869.

**Toruń** 18 kwietnia. *Gazeta Toruńska* oświadcza, że interesa materyalne ludności Polski zmusza stronnictwo polskie do brania udziału w obradach parlamentu cłowego.

**Drezno** 18 kwietnia. Pierwsza izba przyjęła ustawę wyborczą 34 głosami przeciw jednemu. Wniosek Heinzego względem powszechnego prawa głosowania upadł 31 głosami przeciw 7, natomiast przyjęto census 1 talara do czynnego i 10 talarów do biernego prawa wyborczego.

**Berlin** 18 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przyjęto ustawę względem zniesienia policyjnych ograniczeń przy zawieraniu małżeństw, tudzież wniosek Laskera względem wolności trybuny w sejmach. Wniosek Waldecka o dozwolenie dyet upadł 104 przeciw 100 głosami. Przyjęto dalej wniosek względem zaprowadzenia wspólnej procedury karnej dla związku północnego, jak niemniej wniosek Aegidyego, aby związek północny rozpoczął rokowania z mocarstwami w sprawie międzynarodowego ubezpieczenia własności prywatnej na morzu w razie wojny. Prezydent kanclerstwa związkowego p. Delbrück oświadczył, że ostatniej kwestyi rozwiązać nie można, gdyż trzeba uwzględnić odmienne zdania mocarstw. Prusy zresztą będą postępować w myśl wniosku.

**Brema** 17 kwietnia (*Presse*). Postawione przez Prusy żądanie rozwiązania heskiego ministerstwa wojny usuwa nieporozumienie; jenerał Bonin wszelakoż zabawi jeszcze przez niejaki czas w Darmsztadzie.

**Paryż** 17 kwietnia. Trybunał apellacyjny odrzucił główne punkta oskarżenia przeciw Kerveguenowi, uzasadniając to w ten sposób, że dzienniki upoważniły go do ogłoszenia dokumentów.

Pogłoskę, jakoby duński minister wojny p. Raaslöff był przybył do Paryża w sprawie sprzedaży zachodnio-indyjskiej wyspy St. Croix na rzecz Francyi, uważają za pozbawioną podstawy.

**Paryż** 17 kwietnia. Dzienniki *La France*, *L'Etendard* i *La Patrie* zaprzeczają ponownie twierdzeniu dziennika *L'Epoque*, że między Francyą a Prusami toczą się rokowania względem wzajemnego rozbrojenia się.

**Paryż** 18 kwietnia. Rozszerzona na giełdzie pogłoska, że Cesarz jutro się uda do Rennes i tamże pokojową mieć będzie mowę, potrzebuje potwierdzenia.

*L'Etendard* zaprzecza twierdzeniu dziennika *La Patrie*, że minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do prefektów, tyczący się mowy ministra sprawiedliwości.

**Florencya** 18 kwietnia. (Posiedzenia izby poselskiej). Minister skarbu przedłożył dodatek do budżetu wojskowego i marynarki na rok 1869, zmniejszający pierwszy o 13 a ostatni o 6 milionów, tak że łącznie z poprzedniem okrojeniem redukcya w tym budżecie wynosi 25 milionów. Minister skarbu oświadcza, że można jeszcze dalsze 56 milionów zaoszczędzić, naznacza nadwyżkę w pobieraniu podatków na 46, a po przeprowadzeniu reform w ogóle podwyższone dochody w ilości 186 milionów. Minister skarbu dowodzi, że niedobór zmniejsza się o 46 milionów.

Minister spraw wewnętrznych odpowiada na interpelacyą Ferrary w sprawie wypadków w Bolonii i daje odpowiednie wyjaśnienia. Interpelacya ta nie ma dalszych skutków.

**Bologna** 17 kwietnia. Zebrania stowarzyszeń drukarzy, towarzystw demokratycznego i robotniczego wzbronione zostały.

Na rozkaz władzy sądowej aresztowano Filopantego, Cenerego, Galdesego, Bertego, i Gennarego i Deangelisa.

Miasto jest zupełnie spokojne.

**Bukarest** 17 kwietnia (*Presse*). Książę Karol wyjechał dziś w towarzystwie ministrów spraw wewnętrznych i oświecenia panów Bratiana i Gustego, na Baków do Rumunii. Bratiano z Fokszan tutaj powróci, nieobecność księcia zaś potrwa 14 dni.

**Semlin** (Zemuń) 17 kwiet. Austryacki konsul jeneralny Lenk jedzie jutro przez Wiedeń do swego nowego miejsca przeznaczenia na wyspę Corfu.

Serbski minister skarbu zamierza utworzyć krajową kasę oszczędności w Belgradzie.

**Konstantynopol** 18 kwietnia. Arcyksiążęta Rajner, Ferdynand i Ernest, hr. Chambord, książę Parmy i książę Modeny przybyli tutaj we czwartek.

**Tryest** 17 kwietnia. Parowiec Lloyda „Jowisz" przywiózł dziś zrana pocztę wchodnio-indyjsko-chińską.

**Ateny** 11 kwietnia. Dwie trzecie nowych deputowanych należą do stronnictwa rządowego. Między deputowanymi prowincyi Attyki obrano także Koroneosa, dowódzcę kandyjskiego. — Z opozycyi obrani zostali Lombardos, Gryvas, i Komunduros.

**Calcutta** 23 marca. Emir Bokhary przesłał królowej Wiktoryi dary, które jako królowej niegodne sprzedano. Emir chce teraz bogatsze przesłać dary.

**Bombay** 28 marca. Piąty i ósmy pułk piechoty krajowej wpłynęły do Abissynii.

**Hongkong** 11 marca. Mikado wydał Stotsbaszemu wojnę. Posłowie obcy ogłosili swoją neutralność.

Potwierdza się zniżenie opłaty od wywozu herbaty.

**Nowy Jork** 7 kwietnia. (Parowcami „Cimbria" i „China" *via* Southampton). Po ukończeniu oskarżenia przeciw prezydentowi Johnsonowi obrońcy zastrzegli sobie prawo złożenia przed sądem dodatkowego jeszcze świadectwa.

Z przedłonej kongresowi korespondencyj wynika, że sekretarz stanu Seward zaproponował Thorntonowi, aby Anglia i Ameryka uporządkowały prawa naturalizowanych obywateli w drodze ustawodawczej.

**Nowy Jork** 8 kwietnia. Grant wydał umiarkowane rozkazy do rozwiązania tajnego towarzystwa.

Na pojmanie mordercy Maczeea, którego mają za Fenistę, naznaczono wielką cenę.

**Washington** 16 kwietnia. (Telegram zamorski). Dalszy ciąg procesu przeciw Johnsonowi. Obrona przedkłada dokumenta, które dowodzą, iż Johnson usiłował otrzymać pełnomocnictwo dla wykazania prawa, przysługującego Stantonowi do pozostania w ministerstwie wojny.

Dziś Izba niższa miała mieć pierwsze posiedzenie po odroczeniu na ferye wielkanocne. O trwaniu obecnej sesyi Rady państwa pisze *N. fr. Presse*, że takowa aż do końca maja lub pierwszych dni czerwca się przeciągnie. Dziennik ten dodaje, że zaraz potem nastąpić ma otwarcie sejmów krajowych. Pisaliśmy już o tem i wyrazili wątpliwość, aby można posłom taką ciągłą czynność nakładać.

Dzienniki wiedeńskie przepełnione są różnemi domysłami w razie nieprzyjęcia projektów finansowych p. Brestla przez Izbę niższą. Mówią zawsze o rozwiązaniu Izby, o ustąpieniu gabinetu lub samego tylko ministra Brestla. Wszakże utrzymują z innej strony, że sam minister nie stawia z powodu swych projektów kwestyi gabinetowej, tem mniej zatem cały gabinet. Lecz to pewna, że agitacya przeciw projektom finansowym wzrasta codziennie; w Czechach, jak naturalnie, nie jest wolną od politycznych przymieszek.

Zbyt łatwo przewidzieć się dawało, że pogłoski wojenne nie ustąpią odrazu przed mową p. Baroche ministra wyznań. Nie wiemy, czy zresztą były wypowiedziane owe wyrazy, „że Cesarz nie chce wojny", w nadziei, że mieć będą moc wschodniego talizmanu: „Sezame zamknij się" — ale w każdym razie wrota.... chcemy powiedzieć usta, nie zamknęły się. Bo i jakże zamknąć się mają, kiedy obok tych wyrazów, uzbrojenia we Francyi trwają ciągle jak nigdy nie były, kiedy się silą rozumy dziennikarskie na wykazanie, że rozbrojenie jest niemożebne, a prosty rozum chłopski nie da sobie wyperswadować, aby się kto z największem wysileniem i kosztem uzbrajał na to, aby potém z założonemi siedział rękoma broń w kozły postawiwszy, aby się uzbrajał, skoro wierzy, że go nikt zaczepić nie myśli i on nikogo zaczepić nie ma zamiaru. Taką jest w najprostszem wyrażeniu owa sprawa pokoju czy wojny, wywołana przez Francyą i przez nią głównie podtrzymywana.

Cesarzowa nie jedzie do Rzymu, Cesarz Napoleon nie jedzie do Egiptu ani do Turcyi zbierać materyałów do trzeciego tomu historyi Cezara; za to książę następca tronu pojechał do Cherbourga i rewie odbywa. Nie wchodzimy, czy podróż ta ostatnia ma cel polityczny, chociaż jest ona przez półurzędowe dzienniki bardzo podnoszona, i przyjęcie, jakiego doznaje książę od ludności, przesadzone jak zwykle.

Rozruchy robotnicze w Bolonii były o wiele groźniejsze, niż je zrazu przedstawiono. Lecz nie tylko w tem mieście, ale w Turynie i Florencyi panuje wielkie wzburzenie. Uroczystości ślubne księcia Humberta mają być przez stronnictwo dynastyi nieprzyjazne w ten sposób wyzyskiwane. Kilkanaście osób chciało most na Arno podpalić, most przeznaczony na wielkie fajerwerkowe widowisko. Równocześnie usiłowano w Turynie zapalić amfiteatr, w którym na placu Cavoura mają się odbyć turnieje. Policya musi pilnować amfiteatru przez żołnierzy. We Florencyi młodzi ludzie rzucali bomby na placu *Vecchia* w najludniejszej części tej stolicy. Rzymscy emigranci strzelali z rewolweru do latarni gazowych i t. p.

Jak dawniéj *Gazeta Wiedeńska* tak teraz *Osservatore Romano* zaprzecza autentyczności listu Ojca Sgo do Cesarza Franciszka Józefa podanemu w *International*. Tak być musiało, chociaż zaprzeczenia te były zbyteczne; akt ten nosił na sobie zbyt wyraźną cechę podrobienia i fałszu. Tylko *Journal des Débats*, którego namiętność zaślepia zawsze, skoro się o Stolicę Apostolską rozchodzi, mógł miać jakąkolwiek w téj mierze udaną wątpliwość. W całem dziennikarstwie europejskiem on jeden, niby to z dyplomatyczną pretensyą popisujący się dziennik, przywiązywał do tego przez humorystyczną sowę (*Owl*) angielską z fabrykowanego listu jakąkolwiek wagę.

Jeżeli nie wiemy, czy podróż następcy tronu francuskiego jest polityczną, to znów żadnej nie ulega wątpliwości, że jest nią podróż księcia Walii do Irlandyi w tej chwili. Korona właściwe chce zająć stanowisko i okazać, że jak w prawdziwie konstytucyjnym kraju, w kwestyi toczącej się w Irlandyi bierze tylko udział przekonaniem się o prawdziwych kraju potrzebach. Wszędzie też przyjmowany był i jest następca tronu z małżonką, która mu towarzyszy, przez lud irlandzki z temi oznakami uszanowania i przywiązania, jakie w ogóle ludność W. Brytanii cechują. Zresztą, o ile z dzienników wnosić można, nie zmieniło się położenie tej sprawy, i polityka tak gabinetu jak i stronnictwa radykalnego jest ta sama co była.

# Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

**Wiedeń** 20 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej Rady państwa przyjęto wniosek wydziału gospodarskiego o przedłożenie rządowi do uwzględnienia petycyj w sprawie uporządkowania taryfy kolejowej, tudzież wezwanie rządu do wniesienia odpowiedniej ustawy po ukończeniu obecnej kadencyi. Minister handlu uznaje konieczną potrzebę uregulowania taryfy i działania w drodze ustawodawczej, gdyby na drodze układów z towarzystwami kolejnemi nic się osiągnąć nie dało. Minister zgadza się na osnowę ogólnikowo ułożonego wniosku.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
***Antoni Kłobukowski.***

*Kurs papierów i pieniędzy.*

| Kraków 20 kwiet. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Sreb. pol. st. za 100 zł. | 108 | 106 |
| — nowe obr. „ | 113 | 110 |
| Listy zast. pol. bez k. | 77 | 75 |
| Banknoty pol. 100 złr. | 416 | 408 |
| Ruble ros. za 100 rsr. | 163 | 159 |
| Talary prs. za 100 tal. | 174 | 170 |
| Bankn. pr. za 150 złr. | 87¾ | 86¾ |
| Srebro nowe austr. . | 116 | 114 |
| Dukat ważny . . . | 5 65 | 5 50 |
| Napoleon d'or . . . | 9 48 | 9 28 |
| Półimperyały rosyjs. | 9 65 | 9 40 |
| Listy galic. nowe z k. | 74 | 72 |
| „ „ stare „ | 78 | 76 |
| Oblig. indem. „ | 67 | 65½ |
| Ak. k. g. bez k. i dyw. | 208 | 203 |
| „ L. Cz. z całą wpł. | 180 | 175 |
| Listy banku hipot. | 83 | 81 |
| **Wiedeń** 17 kwiet. | | |
| 5% Metaliki na w. a. | 5[illegible] 20 | 54 — |
| „ Pożyczka narod. | 63 — | 62 80 |
| „ Metaliki na m. k. | 56 90 | 56 70 |
| „ Obl. ind. niż. Aust. | 85 75 | 85 25 |
| „ „ czeskie. | 92 50 | 91 50 |
| „ „ węgiersk. | 72 25 | 73 — |
| „ „ chor. i b. | 72 — | 71 — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. galicyjs. | 64 25 | 63 75 |
| „ „ bukow. | 64 50 | 64 — |
| „ „ „ siedmg. | 68 — | 67 50 |
| Pożyczka głod. gal. | 99 75 | 99 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku nar. losow. | 94 25 | 94 — |
| 4% Galicyjskie . . | 72 50 | 71 50 |
| 5½% Węgiersk. los. | 91 — | 90 50 |
| 5% Boden Cr. austr. | 98 50 | 99 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy poż. z r. 1839 | 170 75 | 170 25 |
| „ „ „ 1854 | 76 — | 75 75 |
| „ „ „ 1860 | 82 40 | 82 20 |
| „ „ „ 1864 | 85 40 | 85 29 |
| „ Como-Rente . | 20 — | 19 50 |
| „ Kredytowe . | 130 — | 129 80 |
| „ żegl. par. na D. | 93 50 | 93 — |
| „ Ks. Esterhazy | 135 — | 131 — |
| „ Księcia Salm. | 33 50 | 33 — |
| „ „ Palfy. | 26 25 | 25 75 |
| „ ks. Klary . . | 28 50 | 27 50 |
| „ hr. St. Genois | 24 75 | 24 25 |
| „ miasta Budy | 26 50 | 26 — |
| „ ks. Windischg. | 18 50 | 17 50 |
| „ hr. Waldstein. | 22 — | 21 — |
| „ hr. Keglevich. | 15 25 | 14 75 |
| „ Rudolfa . . . | 14 — | 13 50 |

| *Akc. bank. i przem.* | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Banku narod. austr. | 703 | 702 — |
| Zakładu kredytow. | 183 10 | 182 90 |
| Żeglugi par. na Dunaju | 491 — | 489 — |
| Kolei półn. Ferdynan. | 1740 | 1737 |
| „ rządowej fr.-a. | 251 10 | 250 90 |
| „ zachodniej c. El. | 140 — | 139 50 |
| „ Pardubickiej . | 139 75 | 139 25 |
| „ południowej . | 170 30 | 170 10 |
| „ Galicyjskiej . | 204 — | 203 75 |
| „ Czerniow. . . | 179 — | 178 75 |
| *Oblig. pierwszeństw.* | | |
| Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m. | 100 — | 99 50 |
| „ (sr. pr). 100 fl. w. a. | 84 50 | 84 — |
| „ (Emis. 1862) „ „ „ | 81 50 | 81 25 |
| Kol. Rząd. St. 500 fr. | 116 50 | 116 — |
| „ „ „ Emis 1867 „ | 114 75 | 114 25 |
| Kol. połud. St. 500 fr. | 97 50 | 97 — |
| „ Bony 6% 1875-1876. | 205 — | 204 50 |
| Kol. pół. C.F. 100 fl. k. m. | 89 50 | 89 — |
| „ „ „ za 100 fl. w. a. | 86 50 | 86 — |
| „ w sreb. 5% „ „ „ | 102 — | 101 75 |
| Kol. Głog. za 100 fl k m. | 73 50 | — — |
| Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a. | 84 — | 83 50 |
| Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl. | 78 50 | 78 — |
| — — w srebrze „ | 85 — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a w srebrze 5% za 100 | 92 — | 91 50 |
| Kol. Gal. K. L. Emis. II | 87 50 | 87 — |
| Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.) | 76 25 | 75 75 |
| „ „ „ Emisya 1867. | 80 75 | 80 25 |
| „ Grac-Köfl. za 150 fl. — (w sr. 4½% za fl. 100 | — — | — — |
| Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w. | 81 75 | 81 25 |
| „ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „ | 86 50 | 86 — |
| Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k. | 94 — | 93 — |
| Austr. Loyd fl. 100 m. k. | 88 — | 87 — |
| Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.) | 91 75 | 91 25 |
| *Waluty.* | | |
| Cesars. korony . . | — — | 16 45 |
| „ dukat na wagę | 5 49 | 5 49 |
| „ — obrączk. | 5 58½ | 5 58 |
| Złoto *al marco* . . | 5 57 | 5 56 |
| Napoleondory . . . | 9 34 | 9 33 |
| Fryderyki . . . . . | 9 70 | 9 66 |
| Luidory (niemieckie) | 9 50 | 9 40 |
| Suweryny angielskie | 11 80 | 11 70 |
| Imperyały rosyjskie | 9 65 | 9 60 |
| Srebro . . . . . . | 114 85 | 114 65 |
| Srebro, kupony . . | 115 25 | 114 75 |
| Talary związkowe . | 1 76 | 1 72 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Pruskie bilety kas. . | 1 70¼ | 1 70 |
| **Lwów** 17 kwiet. | | |
| Dukat holenderski . | — | — |
| „ cesarski . . . | 5 60 | 5 55 |
| Półimperyał rosyjski | 9 60 | 9 50 |
| Rubel srebr. rosyjski | 1 81 | 1 78 |
| „ „ pap. | 1 60½ | 1 59½ |
| Talar pruski . . . . | — — | — — |
| Listy gal. b. kup. w. a. | 72 75 | 72 25 |
| „ „ m. k. | 76 50 | 76 — |
| Listy zast. banku hip. | 83 — | 82 50 |
| Obligi indem. b. kup. | 64 55 | 64 25 |
| 5% Pożyczka narod. | — — | — |
| Akc. kol. gal. b. kup. | 204 — | 203 25 |
| „ „ lwow.-czer. | 179 — | 178 25 |
| Akcye banku hip. gal. | 72 — | — — |
| **Warsz.** 5 kwiet. | | |
| Listy zast. 1 ser. rub. | — — | — — |
| „ „ 2 ser. „ | 72 90 | 72 40 |
| kupon „ | — — | 1 11 1/9 |
| Listy likwidac. „ | 61 33 | 61 — |
| kupon „ | — — | 1 35 5/9 |
| Pożyczka r. 1865 „ | 125 50 | 124 75 |
| „ r. 1866 „ | 122 25 | 121 50 |
| Kolej warsz. wied. „ | 65 — | — — |
| „ warsz. byd. „ | 56 — | 55 17 |
| „ warsz. teresp. | 81 50 | 81 — |

*Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.*

**Odchodzą:**

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.37 przed południem; 2.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 3.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

**Przychodzą:**

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.4 wieczór.— z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 3.51 popołudniu; 6.11 rano— z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór,

† (701-1-2) T

Za duszę ś. p.
Katarzyny z Borzęckich
**hr. SZEMBEKOWEJ**
zmarłej d. 10 Kwietnia 1868 r.
odprawi się
we Środę 22go Kwietnia 1868 o godzinie 10ej,
w kościele Ś. Marka XX. Emerytów
**Nabożeństwo żałobne,**
na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i pobożną Publiczność.

---

†

ELŻBIETA z WIELOGŁOWSKICH
**BZOWSKA,**
wdowa po Cypryanie Bzowskim, b. członku Rady wojewódzkiej b. województwa Krakowskiego, właścicielka dóbr w Królestwie Polskiem, wieku lat 65, po długiej i dolegliwej chorobie, opatrzona Ś. Sakramentami, zasnęła w Panu w dniu 19 Kwietnia r. b.

Pogrążona w smutku rodzina zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 Kwietnia o godzinie 10ej rano, z domu pod L.682 przy ulicy Szpitalnej, do KOŚCIOŁA OO. REFORMATÓW, zkąd po odprawionem Nabożeństwie na Cmentarz. (843)

---

**W** ogłoszeniu wydawniczem na przedruk dzieła **„Postilla catholica"** (większa) ks. *J. Wujka* oznajmiliśmy, że tylko natenczas przystąpimy do tak kosztownego nakładu, jeżeli do 1go kwietnia b.r. najmniej 150 przedpłacicieli się zgłosi; — liczba ta nawet przed oznaczonym czasem wypełnioną została, w skutek czego przystępujemy do druku. Pierwszy zeszyt był zapowiedzianym na Kwiecień r. b., lecz życząc wywzajemnić się Szanow. Przedpłacicielom (szczególniej Szan. Duchowieństwu Dyecezyi Przemyskiej, które większą połowę przedpłacicieli dostarczyło) za tak skore poparcie naszych zamiarów, postanowiliśmy sprowadzić zupełnie nowe czcionki, a tem samem przysłużyć się pięknem wydaniem, w skutek czego pierwszy zeszyt dopiero w Czerwcu r. b. wydanym będzie.

Dzieło to obejmujące przeszło 200 arkuszy druku dużej 8ki (16 stronnic) wydawane będzie w zeszytach 5cio-arkuszowych, w przerwach pietnasto-dniowych.

Jednorazowa przedpłata wynosi 15 złr.

Częściowa: Wpis 5 złr. — po odbiorze 1go zeszytu 3 złr. — 5go zeszytu 3 złr.— 10 zeszytu 3 złr. — 20go zeszytu 3 złr.

Ponieważ nad liczbę już zebraną przedpłacicieli tylko bardzo mała ilość egzemplarzy odbijać się będzie, przeto w krótkim czasie przedpłatę do 25 złr. czyli do ceny sprzedaży podnieść zmuszeni będziemy. Chcących przeto jeszcze korzystać z ceny niskiej, upraszamy o jak najspieszniejsze wpisy.

*W. Wielogłowski i W. Jaworski.*

Nakładem powyższego Wydawnictwa wyszły ostatniemi czasy:

„Wiwia Perpetua," czyli zastęp bohaterów chrześciańskich 3go wieku. 2 złr.
*Roberti* ks., „O ważności małych cnót," 25 cent.
„Nieszpory" śpiewane przez lud okręgu Krakowskiego 15 cent.
„Dowód miłości największej ku duszom w Czyścu".

Z powodu odpowiedniej pory poleca się:
*X. I. Hołowińskiego*: „Miesiąc Maj" 30 c.
*O Prokopa*: „Nowy miesiąc Maj" 75 ct.
*W. Wielogłowskiego*: „Nabożeństwo Majowe złr. 1·50.

Powyższego Wydawnictwa Księgarnia, otrzymała z Księgarni Luxemburskiej w Paryżu, następujące **nowości** na skład główny:

„Message Polonais aux Parlaments d'Europe," 1868, złr. 1·75.
dto Wydanie ozdobne in 4to, złr. 9 cent. 50.
„Chefs-d'Oeuvre de Jacob Ruysdael, notice et Eaux-fortes par Bronislas Zaleski, avec le catalogue dètaillé des peintures et estempes du Maitre" oprawne ozdobnie złr. 9·50.— „La bataille de Kossowo par. A. D'Aril" złr. 1·40. — „Biblioteka ludowa polska," wydawana przez Wład. Mickiewicza, zeszyt 1y do 46go, każdy zeszyt po 15 cent. — Hr. Henryka Rzewuskiego „Próbki historyczne," złr. 1·75. — Dzieła Adama Mickiewicza, wydanie zupełne, przez dzieci autora dokonane, tomów 3, wydanie w dużej 8ce, złr. 10·75 cent. Toż samo wydanie w mniejszym formacie, w trzech tomach, złr. 5·25. (832-1-3)T

---

Pewien
**KANTOR bankowy i wymianowy**
w Królestwie Saskiem
dający wszelką gwarancyę, a w razie potrzeby udzielający zaliczek, poszukuje ajentów do **produktów** krajowych.

Zgłaszania się uprasza nadsyłać opłatnie pod adresem: (815-1-3)
***L. X.*** 253 an die Herren Haasenstein et Vogler in Leipzig.

---

Otrzymawszy wyłączny Skład
# Portland Cementu,
z fabryki Grodzieckiej w Królestwie Polskiem, który z zadowoleniem Towarzystw kolei Galicyjskiej i Czerniowieckiej był do budowy mostów i innych robót używanym, uwiadamiam o tem niniejszem pp. Budowniczych i budujących.

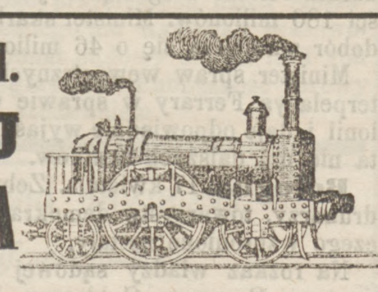
☞ Również utrzymuję na Składzie:
## Gips palony
mielony w parowym młynie na sufitowanie i sztukaterye— zaś na
## Gips surowy
mełty do uprawy roli przyjmuję zamówienia.

(814-2-3) T ***Tadeusz Tarasiewicz.***

---

**Gra towarzyska na c. k. losy państwa z 1854 roku,**
każdy przystępujący do niej ma **wpłatę 10** złr. uskutecznić.
Przy złożeniu 10 złr., rozpoczyna się prawo gry na zasadzie **Noty udziału** z wyrażeniem **wszystkich** losów.
Każden uczestniczący otrzymuje na wyłączną własność jeden c. k. los państwa z 1854 na **250** złr. przy złożeniu 24ej (ostatniej) raty.
Kantor wymiany
**JANA ROZNERA w Cieszynie.** (673--3)

---

Ces. król. **KOLEJ KAROLA**  uprzywil. **GALIC. LUDWIKA**

C. k. uprzywil. Towarzystwo kolei żelaznej
**LWOWSKO-CZERNIOWIECKIEJ.**

## OBWIESZCZENIE.

Od dnia 15go Kwietnia r. b. aż do dalszego rozporządzenia, używane naczynia próżne, jakoto:

**beczki, paki, kosze, putnie** i t. d.
tudzież opakowane
**kamionki i banie,**

oddając je na fracht zwyczajny w obrocie krajowym, taryfowane będą na wyżej wzmiankowanych kolejach według pierwszej klasy towarowej.

Transport zwrotni rzeczonych naczyń frachtem pospiesznym, skoro takowe do przewozu przedmiotów jako przesyłki pospieszne uwzględnionych służyły, nastąpi — za okazaniem pierwotnego listu spiesznofrachtowego, na mocy którego oneż w napełnionym stanie były transportowane — według Taryfy II klasy towarowej, trzymając się, jak dotąd, zasady, że każdy zaczynający się cetnar cłowy za całkowity cetnar uważany będzie.

**Załączanie przepisanych dotąd okazów zwrotnich (Retourscheine) niniejszem się znosi.**

Wiedeń 31 Marca 1868. (825--3)T

---

**Czyszczenie powietrza w domu i podwórzu,**
mieszkaniach, pokojach dla chorych, wychodkach, kanałach ulicznych, w fabrykach, warsztatach, rzezalniach, garbarniach, gotowalniach kleju i t. p. stajniach bydlęcych, oborach i t. p. (szczególniej w czasach panującej zarazy).

**OCHRONA przed ROBACTWEM.**
**Płyn odwoniający. — Proszek odcuchający.**
**Müllera środek ochrony przeciw zarazie**
i wszelkim chorobom koni, bydła, owiec, kóz, świń, drobiu, jakoteż chorobom jedwabników.

Miejsce sprzedaży: **Wien,** Stadt: Bürgerspital, vis-à-vis den Opernttheater.

**Cena:** Jedna flaszka blaszana płynu . . . 1 złr. 50 kr.
Jedna „ szklanna proszku . . . — 40 „

☞ Drukowane przepisy użycia dodają się bezpłatnie ☜

Podpisany poświadcza, że płyn i proszek odcuchający pana M. Müllera w Wiedniu we wszystkich procesach uwalniających od zarazy i miazmów jednako działający, w użyciu możebny i wygodny, gdyż nie pozostawia po sobie przy odwonianiu wielu naczyń i tkanin nieodzownych plam (jak się to dzieje przy użyciu koperwasu). Ponieważ zawiera w sobie połączenie kwasu cynkowego i phenilowego, daleko pewniej i silniej działa, niż każdy dotąd słusznie zachwalany środek tego rodzaju.

Wiedeń 20 lutego 1868. ***B. Kletzinsky,***
C. k. chemik sądu krajowego.
(821-1-6)

☞ **Polecenia z wszystkich prowincyj za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą natychmiast się wykonywują.**

---

Przez Jego C. k. Mość wyłącznym przywilejem odznaczona
# MIĘSZANINA do POLITUROWANIA.

Jest nader godną uwagi dla **stolarzy i tokarzy** do politurowania nowych mebli i dla prywatnych osób do **odpoliturowania starych, zależałych** lub **takich mebli,** na które **olej wychodzi.**

Za pomocą tej kompozycyi zbyteczną będzie czas zabierające politurowanie na gotowe spirytusem nowych mebli, **gdyż używszy kilku kropel, w kilku minutach stół** lub t. p. **będzie zupełnie upolitur owany,** a na przedmioty tą mięszaniną politurowane **nigdy olej nie występuje.**

**Użycie jest bardzo proste, skutek zdumiewający.**

Stare meble mogą być za prostem potarciem z pomocą zwilżonej szmaty płóciennej przepolitur owane, i otrzymują połysk, jaki przez politurowanie spirytusem nigdy nie będzie osiągniętym. **Flaszką tej kompozycyi można w kilku godzinach odnowić wszystkie meble w jednym pokoju.**

Cena jednej flaszki z przepisem 60 kr. (809)

**Główny skład u F. C. Müllera**
Wien, Stadt Grünaugergasse N. 1. — Na prowincyę za gotówkę lub zaliczkę pocztową.

---

# Marienbad.

Rozsyłka **wód mineralnych i produktów źródłowych,** jak dobrze znanych wód soli glauberskiej **Kreuzbrun i Ferdinandsbrun,** Waldquelle (przeciw nieżytowi organów oddechowych), Rudolfsquelle (przeciw chorobom organów urynowych; Soli zdrojowej i z tejże wyrabianych pastylek), **błota żelezistego,** które co do zawartego w niem procentu żelaza przez żadne dotychczas przewyższone nie jest. — **Zamówienia** nawet prywatne wypełniają się natychmiast. Sprowadzanie w **butelkach szklannych** lepszem jest dla zachowania wody.

**Pora kuracyjna** rozpoczyna się **1 Maja** i trwa do końca **Września. Broszury o zdrojach i przepisy użycia** są bezpłatnie do powzięcia u podpisanej (827-1-4)

**Inspekcyi Zdrojowej.**

---

SPRZEDAŻ DÓBR.
**Dobra TOMICE**
w powiecie Wadowickim są z wolnej ręki do sprzedania.

Dodra te graniczą z miastem powiatowem Wadowice, mają własną propinacyę i budynki w dobrym stanie. Przestrzeń wynosi 707 morgów niższo-austryackich 820 sążni. Grunt po największej części pszeniczny. — Cena kupna 80,00 złr.— Bliższych szczegółów udziela Zarząd Ekonomiczny dóbr Paszkówka powiat Wadowice, ostatatnia poczta Kalwarya — albo Bióro informacyjne pana Sroczyńskiego w Krakowie. (817-1-3)T

---

**DYWANY**
**salonowe i kościelne**
w najrozmaitszych gatunkach i wielkościach z najcelniejszych fabryk zagranicznych sprowadzane; **Dywany** przed kanapy, łóżka, biórka, i t. p., i na łokcie do pokrycia całych pokoi.

**Obicia pokojowe (Tapety),**
paryskie, berlińskie i wiedeńskie, rulon od 16 cent. i wyżej.

**Sukno na podłogę,**
łokieć od 30 cnt. do 1 złr.

**Kapy i Serwety**
gobelinowe, kaszmirowe i inne najnowsze. (511-6-)

**Kołdry** flanelowe od 4 złr., watowe od 6 złr.

**Story malowane (płócienne)**
w najnowszych deseniach.

**Ceraty:**
**Amerykańskie** prawdziwe, na meble — **Angielskie** na stoły — **Berlińskie** imitujące posadzkę na pokoje, — w Handlu pod firmą:
***A. Gumplowicz***
przy ulicy Grodzkiej Nr. 63
☞ na pierwszem piętrze ☜
☞ drugi dom od rogu obok Apteki.

---



Maszyny nieustanne
**PP. HERMAN-LACHAPELLE i CH. GLOWER**
144, Faubourg Poissonnière w Paryżu,
do wyrabiania
NAPOI GAZOWYCH.

Wody sodowej i wszelkich wód mineralnych i medycznych według przepisu, limonady, wszelkich napoi słodzonych, aromatyzowanych i alkoholicznych win musujących. Świeże piwo przerabiają na musujące jak stare, ulepszając takowy w smaku i gatunku. W ogóle służą te maszyny do wyrabiania wszelkich napoi gazowych. Szczególne przyrządy do ustawienia tych maszyn nie są wcale potrzebne. Każda osoba bez wykształcenia specyalnego może się zająć fabrykacyą. Daje Rękojmią. Maszyny te są jedyne zadosyć czyniące przepisom Rad hygienicznych i zdrowia publicznego, jedyne, które odpowiadają potrzebom exploatacyi przemysłowej.

Osoby których zamiarem jest zajmować się tym zyskownym przemysłem, powinny zaopatrzyć się w PODRĘCZNIK fabrykanta NAPOI GAZOWYCH, wspaniałe dzieło ozdobione 80ciu tablicami rycin i wydane nakładem konstruktorów powyższych maszyn. Przesyła się to dzieło za opłatą 5ciu franków.

(Posyłka bezpłatna prospektów na żądanie.)

Ajencya w Peszcie u PP. *Geiltner i Rausch,* Hochstrasse N. 2, w Wiedniu, Tuchlauben 25. (742-10-12T)

---

**Zadziwiający wypadek.**
Podpisany zawiadamia niniejszem, że
**Syrop piersiowy(*)**
pana G. A. W. Mayera w Wrocławiu, sprowadzony za pośrednictwem p. L. Silberberga, najlepsze skutki sprawił żonie podpisanego, która była *męczona silnym kaszlem od 12 lat. tak w dzień jak w nocy nieustającym*; od czasu zaś używania tego Syropu, kaszel prawie zupełnie ustał.
Felsberg (Kurhessen).
***Wilhelm Löber,***
Majster piekarski.

(*) Do nabycia w Krakowie w aptece „pod Barankiem" pana ***Wiktora Redyka,*** (805-1)

---

**Magazyn Strojów**
pod firmą
***A. Thiem,*** w Krakowie,
z dniem 12 Kwietnia r. b. przeniesionym zostanie
**w ulicę Mikołajską Nr. 454.**
(685-2-3)

---



**Emilia Wójcicka**
utrzymująca
**MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH**
***w Krakowie***
przy ulicy Floryańskiej Ner 359
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powróciwszy z Wiednia, zaopatrzyła swój magazyn w kapelusze **paryzkie i wiedeńskie najświeższego fasonu,** tak krepowe, słomkowe i inne, jak równie w różne **stroje i kwiaty.**— Sprzedając wszystko po jak najumiarkowańszych cenach, spodziewa się, iż Szanowna Publiczność zaszczyci ją i nadal swemi łask awemi względami. (681--3)

---

**Nowe wynalazki**
***P. Bergmanna,***
Chemika w Paryżu, Bulevard Magenta, poleca:

**Mydło smołowe** na wyrzuty skóry po 40 centów.
**Wata na gościec** po 40 i 80 cent.
**Tinktura na porost wąsów,** najpewniejszy środek na wzbudzenie gęstego porostu nawet u młodych ludzi, po 1 i 2 złr.
**Bawełna na ból zębów,** po 25 cent.
**Pomada lowoda** na wzmocnienie i kędzierzawienie włosów, po 40, 60 i 80 centów.

Apteka ***Stockmara*** w Krakowie.

Tamże do nabycia:
**Apteczki homeopatyczne** od 3 do 10 złr. Pojedynczy środek 20 cent.
**Woda Morasa,** jedynie skuteczna przeciw wypadaniu włosów, po złr. 1 cent. 50 i 75 cent. (295-6-8)T

---

AMERYKAŃSKIE
**Pigułki**
**Lesingtona,**
sprowadzone przez
droguistę Aug. Herm. Boldta
**w Genewie** (Szwajcaryi).
Każde prawdziwe pudełko opatrzone owalną marką powyższej firmy.
**Pigułki te leczą**
wszelkie
**nieczystości krwi,**
hemoroidy, nieczysty oddech, cierpienia wątrobowe, żołądkowe, żółciowe wszelkiego rodzaju, (nawet zakorzenione)
**pozostałości** (658--3)T
**skrytych chorób i t. p.**
1 orygin. pudełko 3 franki czyli złr. 1·50.
Główny Skład dla Krakowa w aptece „Pod Barankiem, pana ***Wiktora Redyka***;
we Lwowie w apt. ***Zygmunta Rukera,*** „Pod srebrnym Orłem,"
w Wiedniu u *Karola Spitzmüllera,* aptekarza „Pod czerwonym Rakiem," Hoher Markt.
w Peszcie w apt. *F. Formagyi*, „Pod Matką Boską;
„ Preszburgu „ *J. Vavreczka*, „Pod Sw. Szczepanem;"
„ Pradze „ u *Fürsta*.
„ Bernie „ *F. Edera*;
„ Temeszwarze *I. E. Pechera*;
„ Zagrzebiu „ *S. Mitlbacha*, droguisty,
„ Gracu „ *V. Grablowitza*, „Pod Murzynem;
w Dreznie, Bozen, Konstancyi, Soloturnie, Lauzannie, Genewie, i t. d.

---

**Słabości piersiowe.**

**SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA**
PP. GRIMAULT ET C^IE APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja *kaszel*; pod jego wpływem potnienie ustaje i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia. — Każdy flakonik opatrzony est podpisem: *„Grimault et Cie."*

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka;* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolasza;* w Poznaniu w aptekach p. *Elsnera* i p. *Mankiewicza;* w Brodach w aptece p. *Franzosa;* w Wiedniu w Składao materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie. (725-19-24)

---

**Uwiadomienie.**

Nieomylne i prędkie wytępienie
**Szczurów i Myszy**
za pomocą ck. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy.
**Cena flaszeczki 50 cent.**
Takowej niefałszowanej dostać można. w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego,*** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera* i *Piotra Mikolasza*; w Tarnowie u pp. *Józefa Jahna* i *H. Koyi.* (133-11-12)

---

**CZEKOLADA DESBRIÈRE**
czyszcząca z magnezyą.

Cena pudełeczka 50 ct. w Paryżu.

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się się od Czekolady) i **niezawodnej skuteczności** dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach zażywana, leczy **zatwardzenia.** — W Paryżu przy ulicy Grand-Chantier, i we Lwowie w aptece Wgo *Piotra Mikolasza* — w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego.* (645-3-8)

---

**FOSFORAN ŻELAZA**
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan Żelaza* przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorrhèe), a szczególniej zadziwiające sprawia skutki kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek cierpiących na bladaczkę. (732-10-)

*Fosforan Zelaza* przywraca siły wyniszczonym używa się po krwotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach, osobom wątłym dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Poznaniu w aptekach p. *Elsnera* i *Mankiewicza* w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabie Röder* i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie

---

Środek odrazu uśmierzający migrenę, bó głowy gwałtowny i newralgiją, zwany

**GUARANA**
PP. GRIMAULT ET C^IE APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault et Cie* do Francyi sprowadzone Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim. (731-19-28)

Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: *„Grimault et Cie."*

Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. *Redyka* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmnnta Rukera, Berlinera* i *Piotra Mikolasza*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*: w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera.*

---

| Paryż 1867. | Wiedeń 1866. | Londyn 1862. |
|---|---|---|

**Graben Nr. 3**
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
**w Wiedniu**
**Skład Ubiorów**
***Kellera i Alta,***
odznaczony
**najwyż. medalami 1867.**




poleca najwytworniejsze mężkie Suknie własnego wyrobu, według najnowszych żurnalów mody, po zadziwiająco tanich cenach.

**Modny wierzchni Surdut**
☞ **8 złr.** ☜
**Ubiór wiosenny**
☞ **12 złr.** ☜

| | | | |
|---|---|---|---|
| Surduty wiosenne . . . . | od 5 | do 24 | złr. |
| Wierzchnie surduty . . . | od 8 | do 28 | „ |
| Surduty do polowania . . | od 6 | do 22 | „ |
| Fraki i surduty . . . . . | od 14 | do 28 | „ |
| Księże suknie . . . . . . | od 16 | do 30 | „ |
| Ranne suknie (szlafroki) . | od 8 | do 26 | „ |
| Całe ubiory . . . . . . . | od 12 | do 36 | „ |
| Surduty kancelnryjne . . | od 4 | do 12 | „ |
| Spodnie . . . . . . . . . | od 4 | do 12 | „ |
| Kamizelki . . . . . . . . | od 2 | do 8 | „ |
| Ubiory gimnastyczne . . | od 3 | do 8 | „ |

☞ Prócz tych wszelkie możebne
**przedmioty ubiorów mężkich.**

☞ Zamówienia osobiście lub listownie za łaskawem oznaczeniem miary szerokości piersi (piersi i pleców), szerokości brzucha (naokoło stanu), długości kroku, będą za przysłaniem należytości lub za zaliczką pocztową najdokładniej wypełniane. Cenniki na żądanie rozsyłają się bezpłatnie. (1551-77-200)

☞ Aby zaufanie Szanownej Publiczności, którem jesteśmy zaszczyceni, i nadal pod każdym względem zachować, ze względu na nawał zajęcia, nie jesteśmy w stanie co dzień przychodzących nowych próbek materyj do przejrzenia przesyłać, bierzemy więc na siebie, przy oznaczeniu koloru i ceny, wybór Sukien według naszego najsumienniejszego sądu — dodajemy do każdej paczki kartkę zaręczenia, że Suknie od nas wzięte, jeżeli z jakiego bądź powodu nie są odpowiednie, przyjmujemy takowe napowrót.

Keller et Alt. Graben Nr. 3, Wien.

---

**Teatr Polski w Krakowie.**

We Wtorek dnia 21 Kwietnia.
Na dochód Henryki Bendownej:
***Kasper Karliński.***
Dramat historyczny w 3 aktach.